PL ISSN 0137-9240

Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

PONIEDZIAŁEK, 7 KWIETNIA 1986 ROKU

Nr 67 (12 459) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 8 zł

W. Brytania, RFN — kto następny?

W orbicie „wojen gwiezdnych"

W MARCU 1983 roku, kiedy prezydent Stanów Zjednoczonych przedstawił światu swój program zbrojeń kosmicznych i zapowiedział, że przystąpuje do jego realizacji, wydawało się, że mamy do czynienia z wizją z pogranicza science fiction. Bardzo szybko jednak program nabrał realnych wymiarów zarówno technologicznych, jak i politycznych i przekroczył granice USA.

POCZĄTKOWO zachodnioeuropejscy sojusznicy USA nastawieni byli do programu badań związanych z „gwiezdnymi wojnami" bardzo krytycznie, wyrażali obawy, że w ten sposób otwarty zostanie nowy rozdział w historii wyścigu zbrojeń podczas, gdy sytuacja wy-

(Dokończenie na str 3)

Przedzjazdowe konferencje w PŻM i porcie

Tworzenie dobrej atmosfery

Ryszard Wasik mandatariuszem marynarzy

Z UDZIAŁEM 120 delegatów, reprezentujących statkowe i lądowe OOP obradowała w sobotę Zakładowa Konferencja Przedzjazdowa PZPR Polskiej Żeglugi Morskiej. Przybyli na nią przedstawiciele władz województwa — I sekretarz KW partii STANISŁAW MIŚKIEWICZ, wojewoda szczeciński STANISŁAW MALEC, przew. Woj. Komisji Kontroli Partyjnej ZBIGNIEW GÓRKIEWICZ. W obradach wzięli także udział: minister handlu zagranicznego ANDRZEJ WÓJCIK i pierwszy zastępca kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej kpt. ż. w. RYSZARD POSPIESZYŃSKI. Konferencję poprzedziło spotkanie konsultacyjne w ośrodku PŻM w Pogorzelicy, gdzie — podobnie jak w toku obrad konferencji — zastanawiano się nad ustaleniem miejsca największego polskiego przedsiębiorstwa armatorskiego w krajobrazie przemian gospodarczych jakie zapowiada projekt programu PZPR.

ZARÓWNO dokument ten jak również Tezy KC PZPR na X Zjazd były kanwą wystąpień delegatów i zaproszonych gości. Przedstawiono wyniki rozmów indywidualnych, prowadzonych w OOP i POP. **Walka z marnotrawstwem, dążenie do obniżania kosztów eksploatacji statków, przeciw stawianie inicjatywy bierności i apatii** — to problemy, które wzbu

(Dokończenie na str. 2)

Tranzyt — przyszłością ZPS

Kazimierz Cichecki delegatem portowców

„SKUTECZNOŚĆ partyjnego działania oceniana jest teraz przede wszystkim z punktu widzenia postępu, jaki osiągamy w sferze gospodarczej. Dały temu wyraz dyskusja i uchwały podejmowane na zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych i konferencjach podstawowych organizacji partyjnych. Sprawy gospodarcze dominowały również podczas rozmów partyjnych. Zależność osobistej pomyślności od wyników osiąganych przez przedsiębiorstwo jest dla wszystkich oczywista".

I SPRAWY TE — przedstawione w referacie Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR w Zarządzie Portu Szczecin — Świnoujście — dominowały także na przedzjazdowej konferencji portowców z udziałem 128 delegatów, reprezentujących ponad tysięczną grupę członków partii w tym przedsiębiorstwie.

W konferencji portowców uczestniczył I sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz.

Dekapitalizacja portowego majątku sięga bez mała pięćdziesięciu procent. Ostatnio została ona zahamowana. Pozytywnym zjawiskiem jest korzystny rozkład nakładów inwestycyjnych, wprowadzenie do planu inwestycyjnego nowych zadań i zmniejszenie stanu zadłużenia kredytowego inwestycji. Na przestrzeni wielu lat nie przybywało jednak majątku, nie przybywało sprzętu, a w 1984 r. osiągnięta została najwyższa wydajność w historii portu — 3 161 przeładowanych ton na jednego zatrudnionego. Dalszy wzrost wydajności pracy w obecnych warunkach będzie o wiele trudniejszy, o czym mówił w dyskusji dyrektor na-

(Dokończenie na str. 2)

Bońska wizyta min. M. Orzechowskiego

W NIEDZIELĘ na zaproszenie wicekanclerza i federalnego ministra spraw zagranicznych — Hansa Dietricha Genschera przybył do RFN minister spraw zagranicznych PRL — Marian Orzechowski.

Min. Orzechowski powitany został na lotnisku przez dyrektora protokołu dyplomatycznego amb. Wernera von der Schulenburga. Wśród witających obecni byli: ambasador

(Dokończenie na str 3)

Program Szczecińskiego Tygodnia Teatralnego

Nowa treść tradycyjnej imprezy

OGÓLNOPOLSKI Przegląd Zawodowych Teatrów Małych Form, od bieżącego roku traci człon określający sceny uczestniczące w konkursie jako profesjonalne. Po ubiegłorocznej sesji, podczas której omówione zostały nowe warunki w jakich

(Dokończenie na str. 2)

W Poznaniu

„Dom z jedynką"

POZNAŃ PAP W Poznaniu rozstrzygnięto ósmą edycję współzawodnictwa o lepszą jakość budownictwa pod hasłem: „Dom z jedynką". Konkurs zainaugurowała w 1978 roku redakcja Głosu Wielkopolskiego", a rywalizacja spotkała się z aprobatą środowiska budowlanego i władz pięciu wojewódzw poznańskiego, leszczyńskiego kalskiego, konińskiego i pilskiego.

W ósmej edycji tego współzawodnictwa tablice takie otrzymało 7 budynków.

„Dar Pomorza" w nowej krasie

GDAŃSK PAP. Cumujący od czterech lat przy Nabrzeżu Pomorskim w Gdyni Statek-Muzeum „Dar Pomorza" przechodzi systematyczne prace remontowe. Wykonują je głównie stoczniowcy z Gdyńskiej Stoczni Remontowej „Nauta". Mają one na celu nie tylko utrzymanie w dobrym stanie żaglowca, który wybudowany został w 1909 roku, ale również przywrócenie mu dawnego wyglądu.

Pod nadzorem ekspertów z Gdańskiej Pracowni Konserwacji Zabytków — zimą odrestaurowano w oryginalnym XIX-wiecznym stylu ze złoconymi zdobieniami mesę oficerską. Renowacji została też poddana część dziobowa statku, w której znajdują się najciekawsze dla zwiedzających eksponaty. Wśród nich — archalczny kabestan służący do ręcznego wybierania kotwicy oraz słynny dzwon, będący ukoronowaniem wspaniałego zwycięstwa „Daru Pomorza" dowodzonego przez Kazimierza Jurkiewicza, w regatach wielkich żaglowców „Operation Sail 1972".

Postanowienia Biura Politycznego KC PZPR

Sprawa ochrony zdrowia

BIURO POLITYCZNE widzi konieczność — czytamy m. in. w postanowieniach w sprawie rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej — energicznego podejmowania kompleksowych, długofalowych działań o charakterze profilaktycznym. Powinny one umożliwić: osiągnięcie zasadniczej poprawy stanu sanitarnego kraju i zahamowanie degradacji środowiska naturalnego; skuteczniejsze zwalczanie alkoholizmu i narkomanii oraz ograniczenie palenia tytoniu; usuwanie przyczyn wypadków i zapobieganie ich skutkom; eliminowanie chorób, przeciw którym stosowane są skuteczne metody zapobiegania; zahamowanie zachorowalności i zmniejszenie liczby zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia i nowotworami złośliwymi; dalsze obniżenie śmiertelności niemowląt; poprawę opieki zdrowotnej podstawowej i specjalistycznej, w tym także stacjonarnej. (Pełny tekst postanowień zawiera prasa centralna).

Szczecinianie wśród odznaczonych

Dziś święto służby zdrowia

DZIŚ przypada doroczne święto pracowników służby zdrowia. Z tej okazji 5 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia najbardziej zasłużonym pracownikom tej resortu tytułów honorowych i odznaczeń państwowych przyznanych im przez Radę Państwa.

Wśród odznaczonych znaleźli się szczecinianie: **Bernard Górzny**, główny lekarz wojewódzki w Szczecinie otrzymał tytuł „Zasłużonego Lekarza PRL", a **Teresa Roszkiewicz**, naczelna pielęgniarka w Szpitalu Kolejowym tytuł „Zasłużony dla zdrowia narodu"

Trujące ekrany zagrzejnikowe...

KRAKÓW PAP. Krakowski Instytut Ekspertyz Sądowych zaalarmowany został informacjami od osób prywatnych oraz przedstawicieli służby zdrowia o jakoby toksycznym i alergicznym działaniu tzw. ekranów zagrzejnikowych o nazwie „Styrisol", które pojawiły się w sprzedaży jesienią ub. r. Ekrany takie umieszcza się między grzejnikami centralnego ogrzewania i ścianą. „Styrisol" przypomina tapetę, pokrytą z jednej strony aluminiową folią, zaś z drugiej styropianem. Ogrzewana np. kaloryferem folia odbija i kieruje do wnętrza pomieszczenia ciepło, które do tej pory ogrzewało ściany. W ten sposób podnosi się temperaturę w mieszkaniu nie zużywając dodatkowej ilości energii. Natomiast styropian zapobiega przenikaniu zimna do wnętrza.

W wyniku dokładnych badań przeprowadzonych przez Instytut Ekspertyz Sądowych okazało się jednak, że pod wpływem temperatury klej rozpuszcza się i folia aluminiowa odkleja się od styropianu, który z kolei ulega tzw. depolimeryzacji. Wszystko to powoduje wydzielanie się nieprzyjemnego zapachu związku chemicznego o nazwie styren, który nie jest obojętny dla zdrowia. Istnieje nawet choroba zwana styrenową, a jej objawy to brak apetytu, osłabienie, bóle głowy i wymioty.

Producentem trujących ekranów zagrzejnikowych jest bielsko-biała spółka polonijna „Marbet", która posiada atest Państwowego Zakładu Higieny, dopuszczający toksyczne buble do sprzedaży...

Od dziś

„Pepsi-Cola" — tańsza

SZCZECIŃSKIE Zakłady Piwowarskie w ub. roku dostarczyły na rynek blisko 123 tys. hektolitrów „Pepsi-Coli" i ponad 12 500 hektoli-

(Dokończenie na str. 2)

Ocalały pilot śmigłowca mówi reporterowi „Kuriera"

Dramatyczne minuty

JAK już informowaliśmy 3 kwietnia śmigłowiec „Mi-8" z 19 osobami na pokładzie runął do Bałtyku w odległości około 200 metrów od platformy wiertniczej „Petrobalticu". Spośród 19 osób, cztery zginęły, trzy zostały ranne. Po natychmiastowej akcji ratunkowej, ranni znaleźli się w szczecińskich szpitalach.

SOBOTA, 5 kwietnia, szpital kliniczny w Zdunowie. W wydzielonej sali odcinka pooperacyjnego odwiedzamy rannych w katastrofie — pilota śmigłowca, kpt. Józefa Grabowskiego i pasażera, lekarza med. Janusza Krumins-Łozowskiego. Stan zdrowia pacjentów pozwala na przeprowadzenie krótkiej rozmowy. Oto ich relacje.

Kpt. Józef Grabowski: Z Gdańska wystartowaliśmy z 16-osobową zmianą platformy wiertniczej o godzinie 9.44. Lecąc na wysokości dwustu metrów wylądowaliśmy o godzinie jedenastej w Goleniowie. Po uzupełnieniu paliwa wyruszyliśmy w dalszą drogę do SSzczecina-Dąbia, skąd po odprawie celnej wystartowaliśmy o godzinie 11.50 bezpośrednio na platformę. Po około siedemdziesięciu minutach lotu dotarliśmy do plat-

(Dokończenie na str. 3)

Tworzenie dobrej atmosfery

(Dokończenie ze str. 1)

dzają żywe refleksje wszystkich partyjnych w PZM.

Zdaniem wielu dyskutantów — gospodarka morska znalazła zbyt skromne odbicie w projekcie programu PZPR. Niewykluczone jednak — twierdzili niektórzy delegaci — że po prostu panuje zgodność poglądów co do przyszłości tej dziedziny, stąd krótkie sformułowanie zadań i celów.

Z dużym zainteresowaniem delegaci przyjęli wystąpienie dyrektora naczelnego PZM, Mieczysława Andruczyka. Określając perspektywy przedsiębiorstwa, nie pomijając sukcesów — odniósł się on krytycznie do wielu problemów, które trzeba będzie rozwiązać w naszej flocie. Pamiętać trzeba, że rozwinięty w ub. latach tonaż floty PZM uzyskano na kredyt, istnieje zadłużenie, które trzeba stopniowo likwidować. Zadanie to niełatwe, biorąc pod uwagę niezbyt korzystną sytuację na światowym rynku frachtowym.

Rok 1985 zaznaczył się niepowodzeniem — flota PZM przewiozła o 2 mln ton ładunków mniej niż wynosi jej zdolność przewozowa. Spowodowane to zostało m. in. warunkami obsługi statków w polskich portach. Są one obecnie nieźle wyposażone, ale brakuje składowisk towarów. W poprzednich okresach nie inwestowano w budowę takich składowisk, w najbliższych latach sytuacja pod tym względem ma się zmienić. Poinformował o tym w swym wystąpieniu R. Pospieszyński, przedstawił także zadania i perspektywy resortu gospodarki morskiej.

Duże zainteresowanie wzbudziła wiadomość o uzyskaniu radzieckiego kredytu na modernizację polskich stoczni remontowych. Ułatwi to eksploatację polskich statków, bowiem będzie utrzymywany pewien priorytet usług dla polskich armatorów.

MUSIMY realnie zdawać sobie sprawę ze znaczenia eksportu dla rozwoju gospodarki; nikt nie neguje potrzeby rozwijania wymiany towarowej — stwierdził na konferencji min. handlu zagranicznego A. Wójcik. Istotną rolę w obsłudze polskiego eksportu i importu będzie odgrywała PZM. Obniżanie kosztów eksploatacji, lepsza obsługa statków w portach to zadanie na dziś i jutro.

Min. A. Wójcik przedstawił delegatom kierunki rozwoju naszego eksportu. Niezbędne staje się zwiększenie udziału naszej floty transportowej w obsłudze eksportu krajowego. Koniecznością są inwestycje wspólne jak np. inwestowanie przez armatorów w rozwój portów.

Problematyka gospodarcza była głównym nurtem dyskusji na konferencji. Nie zabrakło jednak głosów o sprawach polityki społecznej partii, jej celach i zadaniach ideologicznych. W sposób polemiczny ustosunkował się o tym wielu dyskutantów, wśród nich sekretarz KZ partii w PZM — Tadeusz Bąbczyński. Mówiono też wiele o problemach młodzieży, domagając się większej aktywności ze strony kół ZSMP na statkach. Sprawa ta wywołała polemikę, bowiem jasne jest, iż sama organizacja młodzieżowa, zdana na własne siły — niewiele może dokonać. Nie można zatem tylko postulować i tylko krytykować poczynania młodych. Koła ZSMP działają na wielu statkach, lecz organizacja musi poszukiwać form działania przyciągających więcej młodzieży.

W dyskusji wypowiadano się przeciwko „bylejakości", marazmowi, obojętności. Z reguły w wystąpieniach odwoływano się do tez wjazdowych i sformułowań zawartych w projekcie programu PZPR. Krytycznie potraktowano działania pozorne, które niestety, cechują niektóre organizacje podstawowe. Niekiedy ma miejsce formalistyczne powielanie uchwał, których potem się nie realizuje. Takim przejawom trzeba zdecydowanie powiedzieć „nie".

LICZNI dyskutanci zwracali uwagę na potrzebę tworzenia dobrej atmosfery do pracy. Bez tego trudno mówić o wykonaniu niełatwych zadań czekających PZM.

Ten krytyczny nurt dyskusji pozwala na optymizm. Ku takiej refleksji skłaniają również inicjatywy podejmowane przez członków partii.

Na konferencji wybrano delegatów na X Zjazd PZPR. Mandat powierzono **kpt. ż. w. Ryszardowi Wasikowi**. W tajnym głosowaniu wybrano również 9 delegatów na wojewódzką konferencję partyjną i 18 delegatów na konferencję miejską.

Zebrani przyjęli uchwałę precyzującą zadania organizacji partyjnej w PZM wynikające z celów nakreślonych w projekcie programu PZPR.

(W. Jur.)

Kolej linowa na Szyndzielnię — nieczynna

BIELSKO-BIAŁA PAP. 7 bm. nastąpi wiosenna przerwa w eksploatacji kolei linowej PKL z Olszówki Górnej na Szyndzielnię. W okresie wiosennej przerwy nastąpi przegląd lin nośnej i wyciągowej, a także odnowienie wagoników. Wznowienie eksploatacji nastąpi 1 maja.

Kalejdoskop sportowy

◆ W PRZEMYŚLU odbyła się centralna inauguracja „Dni Olimpijczyka". Jej uczestnicy wysłosowali Apel Pokoju do młodzieży całego świata.

◆ NA mistrzostwach Europy w tenisie stołowym nasza męska reprezentacja wygrała 5:1 z Norwegią i 5:0 z Rumunią, a panie 3:0 ze Szwajcarią i 3:1 z Walią.

◆ SIATKÓWKA juniorów Polska — NRD (3 towarzyskie mecze) 2:3, 3:2 i 3:0.

◆ SIATKÓWKA juniorek Polska — Węgry (3 mecze towarzyskie) 3:0, 3:0 i 2:3.

◆ KOSZYKARZE AZS Koszalin i Hutnika Kraków wywalczyli na turnieju barażowym w Kielcach, awans do ekstraklasy. W imprezie uczestniczyli wicemistrzowie dwóch grup II ligi — AZS Koszalin i Stal Stalowa Wola oraz 9 (Baildon Katowice) i 10 (Hutnik Kraków) drużyna I ligi.

◆ STILON GORZÓW, po zwycięstwie 18:9 nad KSZO Ostrowiec, zdobył Puchar Polski w piłce wodnej.

◆ SZPADZIŚCI CSKA Moskwa wywalczyli Puchar Europy, pokonując w finale FC Taubertbischofsheim 7:5.

◆ SIATKARZE Legii wygrali finałowy turniej o Puchar Polski, w którym uczestniczyły także zespoły Gwardii Wrocław, AZS Olsztyn i Resovii.

(opr. js)

Nowa treść

(Dokończenie ze str. 1)

toczy obecnie życie nadi podscenek — oddział Towarzystwa Kultury Teatralnej, główny obecnie organizator imprezy, postanowił rozszerzyć formułę festiwalu. Uczestniczyć w nim będzie w bieżącym roku grupa teatrów nie związanych z żadną sceną instytucjonalną. Szczeciński Tydzień Teatralny został także skrócony o jeden dzień, w związku z czym straci prawdopodobnie swą tradycyjną nazwę. Organizatorzy w miejsce pięciodniowych, zapraszają na czterodniowe spotkania teatralne.

PROGRAM tej, jedynej ogólnopolskiej imprezy teatralnej w Szczecinie, przedstawia się następująco: 18 kwietnia — **Teatr Dramatyczny z Wałbrzycha**: „Powiedz, że jestem" Hanny Krall, **Teatr z Dworku Białopradnickiego w Krakowie**: „Złoty strzał" Jerzego Czarneckiego, spektakl **Teatru z Rostocku** (tytuł sztuki nieustalony — impreza towarzysząca). 19 — Pracownia Teatr z Warszawy „Partytura". Kalambur — „Mur" J. Drożdża, Teatr 12 A z Katowic „J. Smutny". Następnego dnia prezentacje rozpocznie **Teatr „13 Muz"** „Krzesłami" Ionesco, po czym **Teatr 77** przedstawi „Na pełnym morzu" Mrożka, a **Marek Mokrowiecki z Bydgoszczy** — monodram wg „Rycerzy" Arystofanesa i wreszcie 21 bm. **Stara Prochownia** wystawi „Króla Dawida" **Helmuta Kajzara** oraz łódzka **Scena Studio** „Repetycje z „Pięknych dwudziestoletnich" wg Hłaski. Podczas obrad jury, **Teatr Bagatela z Krakowa** wystąpi poza konkursem z „Edukacją Rity".

Wobec toczących się jeszcze prac remontowych w Klubie „13 Muz" siedzibą festiwalu będzie Morski Ośrodek Kultury przy ul. Małczewskiego. Równolegle spektakle odbywać się będą w Domu Kultury Stoczni im. A. Warskiego „Korab". Nagroda publiczności zostanie ustalona w obydwu tych prezentacjach wspólnie. Natomiast publiczność ZCh. „Police" wybierze własnego laureata. Jak co roku będą także nagrody, przyznawane przez jury konkursu. Karnety na STT sprzedawane będą już od dziś w sekretariacie Klubu „13 Muz", w godzinach od 13 do 17. Cena jednego wynosi 1 200 zł. Na zamówienia dla kół miłośników Melpomeny — karnety ulgowe w cenie 600 zł.

(JJ)

Tranzyt — przyszłością ZPS

(Dokończenie ze str. 1)

jego zdaniem — w kierunku usuwania przyczyn, powodujących konieczność stosowania skróconego czasu pracy (wykaz prac szkodliwych w porcie obejmuje aż 248 pozycji). Poprawie musi ulec również struktura zatrudnienia oraz wykorzystanie czasu pracy. Lepiej należy powiązać pracę z wynagrodzeniem. Ogromne znaczenie dla funkcjonowania przedsiębiorstwa mają stosowane mechanizmy reformy gospodarczej. Nadmierny fiskalizm niweczy często osiągnięcia myśli ekonomicznej, dotyczącej gospodarności.

OSZCZĘDNEJ gospodarce nie służy również niska jakość produkcji wielu materiałów, a szczególnie wyrobów metalowych, na co zwrócił uwagę starszy brygadzista **Aleksander Flisak**. Kłopotów przysparza niedostateczne zaopatrzenie w części zamienne, szczególnie do maszyn i urządzeń z drugiego obszaru płatniczego — stwierdził **Edward Rodak**, starszy brygadzista z Zakładu Przeładunków Drobnicowych. Nie są to sprawy dla portowców błahe, decydują bowiem o jakości wykonywanych przez nich usług.

— Place, magazyny, rampy, tory kolejowe rozwalają się — powiedział **Jerzy Kwiatkowski** z biura głównego. — Dyscyplinę pracy można poprawić, ale jakość: w jakich warunkach, jakim sprzętem? Nie mamy warunków do dobrej pracy, a takich warunków chcemy. Trzeba więc wybrać zadania dla portu priorytetowe.

JEST TO wybór trudny, o czym mówił w swoim wystąpieniu wiceminister Urzędu Gospodarki Morskiej **Ryszard Pospieszyński**. Czy kończyć budowę w Świnoujściu? Czy skierować środki na rozwój Zakładu Przeładunków Drobnicowych i wyposażenie portu w nowoczesne urządzenia do obsługi towaru w systemie ro-ro itd.? Trzeba raz jeszcze zastanowić się i podliczyć, co się lepiej opłaca.

Szansą dla szczecińskiego portu jest tranzyt — szukanie połączeń z wielkim zapleczem gospodarki radzieckiej i innych partnerów z krajów socjalistycznych. Zawarte są już umowy z Czechosłowacją i Węgrami. Właśnie tranzyt m. in. drobnicy winien iść szerszym strumieniem przez Szczecin. Trzeba przy tym pamiętać o konkurencji innych portów europejskich i stąd niezbędna koncentracja na jakości; na szybszej obsłudze wagonów, na szybszej obsłudze statków.

INWESTYCJE i modernizacje nie załatwią wszystkiego. Trzeba zintensyfikować pracę wychowawczą wśród załogi, w bardziej zdecydowany sposób stosować środki ekonomiczne, aby ograniczyć fluktuację, niedociągnięcia w dyscyplinie pracy, zlikwidować nieusprawiedliwione dniówki, kradzieże, które w porcie się zdarzają, co podkreślił przewodniczący Związku Zawodowego Portowców **Jan Malecki**.

W tej sprawie członkowie partii muszą skutecznie oddziaływać w swoich środowiskach, w otoczeniu na stanowisku pracy.

— Autorytet partii stanowimy my wszyscy — powiedział **Jerzy Kwiatkowski**, nawiązując do perspektywicznego programu partii. — Powinniśmy więc ten program realizować.

Uczestnicy konferencji wybrali delegata na X Zjazd PZPR. Portowców reprezentować będzie na nim **Kazimierz Cichecki**, starszy brygadzista z Zakładu Przeładunków Masowych. Wybrano też sześciu delegatów na przedzjazdową konferencję wojewódzką. Uczestniczyć w niej będą: **Witold Bobek, Józef Jędrzejczyk, Edward Rodak, Leopold Chojnacki, Jerzy Borowski i Kazimierz Cyprysiak**, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, który jest członkiem portowej organizacji partyjnej. Konferencja powierzyła również 12 mandatów delegatom na przedzjazdowe zebranie miejskiej organizacji partyjnej.

(tur)

Generalna próba „Oceanii"

GDAŃSK PAP. 2 bm. wypłynął z Gdańska w swój pierwszy pełnomorski rejs próbny statek naukowo-badawczy „Oceania", należący do Instytutu Oceanologii PAN w Sopocie. Na jego pokładzie wypłynęło pod kierunkiem prof. Jerzego Dery 17 naukowców z tego instytutu. Zasadniczym ich celem jest poddanie generalnej próbie wszystkich urządzeń i aparatury badawczej zmontowanej na tym unikalnym żaglowcu, będącym dziełem szkutników ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Na jednostce tej zaprojektowanej przez mgr inż. Zygmunta Chorenia, jako napęd wykorzystuje się po raz pierwszy zastosowane w polskim przemyśle okrętowym tzw. żaglopłaty, zasadniczo wpływające na obniżenie ogólnych kosztów eksploatacji.

Dla naukowców biorących udział w tym rejsie jest to jednocześnie możliwość sprawdzenia stopnia przydatności aparatury pomiarowej opierającej się na technice mikrokomputerowej z zastosowaniem mikroprocesorów. Trasa tygodniowego rejsu wiedzie na Bałtyk, w rejon głębi gdańskiej. Jest on też swego rodzaju „przetarciem" przed wypłynięciem „Oceanii" już w połowie bm. we właściwy rejs eksploatacyjny w ramach realizowanego przez wszystkie państwa nadbałtyckie wspólnego kompleksowego programu naukowo-badawczego „PEX-86".

Posiedzenie władz kościelnych

GNIEZNO PAP. 4 bm. odbyło się w Gnieźnie połączone posiedzenie kapituły przy Bazylice Prymasowskiej i kolegium konsultorów archidiecezji gnieźnieńskiej pod przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski. Opublikowany komunikat prasowy głosi, że zebrani zapoznali się „z informacją o dotychczas ujawnionych wynikach śledztwa prowadzonego w sprawie włamaniu do katedry i o zniszczeniach dokonanych na sarkofagu św. Wojciecha". Zapoznano się też z zastosowaniem od zaraz i planowanymi w przyszłości skutecznymi środkami ochrony. Prymas Józef Glemp oznajmił, że powołuje zespół do spraw przywrócenia sarkofagu św. Wojciecha do pierwotnego stanu.

Sprawa sarkofagu św. Wojciecha

Aresztowano kolejnego podejrzanego

WARSZAWA PAP. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP — w wyniku intensywnych czynności śledczych został zatrzymany i tymczasowo aresztowany kolejny podejrzany o udział w kradzieży w włamaniu do Katedry Gnieźnieńskiej — Piotr N. z Gdańska.

Organa prokuratury i Milicji Obywatelskiej kontynuują śledztwo zmierzające do wyjaśnienia wszystkich okoliczności tej sprawy oraz zebrania dowodów przestępstwa.

ZOMO — swemu miastu

W MINIONY CZWARTEK i piątek prezydent Szczecina **Ryszard Rotkiewicz** spotkał się w siedzibie Urzędu Miejskiego z młodymi milicjantami rozpoczynającymi służbę w szeregach szczecińskiej jednostki ZOMO.

Prezydent przedstawił milicjantom — często pochodzącym spoza naszego województwa — perspektywy rozwojowe Szczecina. Mówiąc o stanie bezpieczeństwa R. Rotkiewicz powiedział, iż wysoki wskaźnik przestępczości notowany w szczecińskiej aglomeracji nie jest wyłącznie wynikiem negatywnych zachowań mieszkańców Pomorza. Każdego roku — zwłaszcza w okresie letnim — Szczecin i Wybrzeże odwiedzane są przez około 5 mln przyjezdnych, którzy też mają swój „udział" w powstawaniu tej negatywnej statystyki.

W trakcie spotkań przedstawiciele Zarządu Zakładowego ZSMP działającego na terenie jednostki, przekazali na ręce prezydenta zobowiązanie, iż w czasie wolnym od służby przepracują znaczną ilość godzin na rzecz Szczecina.

Już w sobotę, uczestnicy tych spotkań, przybyli na Wały Chrobrego. Tym razem, w polowych mundurach pracowano przy porządkowaniu, po zimowym okresie, tego reprezentacyjnego rejonu miasta. Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej zagwarantowało narzędzia oraz środki transportowe do wywożenia zgrabionych liści i darni. W sumie młodzi milicjanci przepracują na tym odcinku po nad 1000 godzin.

(M)

„Pepsi-Cola"

(Dokończenie ze str. 1)

trów „Mirindy". W kraju uznano je za najlepszego producenta tych napojów (szczecińskie zakłady dostarczają je do 14 województw) — zaś w tzw. regionie krajów Europy Wschodniej — państwa socjalistyczne oraz Jugosławia i Austria — zajęły trzecie miejsce w produkcji „Pepsi-Coli" i „Mirindy".

Jak informuje kierownictwo Szczecińskich Zakładów Piwowarskich, od dzisiaj produkowana tam „Pepsi-Cola" będzie tańsza. Litrowa butelka tego napoju, za którą klienci płacą 130 złotych, kosztować będzie 110 zł, a cena małej butelki „Pepsi-Coli" obniżona zostanie z 35 do 30 złotych. Ten manewr cenowy był możliwy, dzięki zgodzie Ministerstwa Finansów, na 10-procentowe obniżenie wartości podatku obrotowego. Cena „Mirindy" pozostaje bez zmian.

Szczecińskie Zakłady Piwowarskie przygotowały także dwa nowe gatunki piwa — leżakujące już piwo „Bursztynowe" zawierające 12 proc. słodu, latem natomiast pojawi się w sprzedaży „Zamkowe" o zawartości 11 proc. słodu.

Kometa Halleya

WARSZAWA PAP. Kometa Halleya po minięciu przed kilkoma tygodniami Słońca kieruje się w drogę powrotną ku krańcom Układu Słonecznego. W dniach 6 — 11 bm. przelatuje w najmniejszej odległości od Ziemi. Minie ona naszą planetę w odległości zaledwie 0,41 tzw. jednostki astronomicznej, czyli ok. 62 mln km (jednostka astronomiczna — odległość Ziemi od Słońca wynosi ok. 150 mln km). Wcześniej kometa znalazła się blisko Ziemi 28/27 listopada, kiedy leciąc do Słońca minęła naszą planetę w odległości 0,62 jednostki astronomicznej, czyli 92 mln km. Warto przypomnieć, że kometa zbliżyła się do Słońca na najmniejszy dystans — 87 mln km. Ten punkt swej orbity osiągnęła 9 lutego. Obecnie, po minięciu Ziemi będzie coraz dalej „uciekać" w kosmos.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe, 70-552 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-560

„Wojny gwiezdne"

(Dokończenie ze str. 1)

maga kroków, które prowadziłyby do jego zahamowania. Uważano też, że z naukowego punktu widzenia program jest nie do zrealizowania.

Głosów krytycznych nie brakuje i dziś, zarówno w Europie, jak i w samych USA, ale militaryzacja kosmosu staje się niestety trwałym elementem złożonej rzeczywistości naszego świata. Mimo protestów Ronald Reagan realizuje to, co zapowiedział trzy lata temu. Znalazł również sposoby, by skłonić do współudziału sojuszników, choć na początku wydawało się to mało prawdopodobne.

Dzisiaj „gwiezdne wojny" to sprawa nie tylko amerykańska. Porozumienie o współpracy podpisał najpierw rząd brytyjski, najwierniejszy w Europie sojusznik Amerykanów. W minionym tygodniu swój udział w badaniach nad militaryzacją kosmosu zaakcepetowała Republika Federalna Niemiec. Martin Bangemann, minister gospodarki i Caspar Weinberger, szef Pentagonu złożyli podpisy pod dwoma dokumentami określającymi zasady tego udziału, a także warunki przepływu nowoczesnych technologii pomiędzy obu państwami.

Nad Renem podkreśla się katogorycznie, że porozumienie ma charakter cywilny i że nie dotyczy sfery militarnej, ale w to nikt nie wierzy, zwłaszcza, że treść porozumienia — na życzenie Amerykanów — pozostaje tajna. Podobno dlatego, że Waszyngton nie chce, by treść umów z Bonn wpłynęła na tok rokowań z innymi państwami NATO.

Z napływających informacji wynika, że nadeszła kolej na Włochy i że będziemy teraz często czytać o protestach i trudnych dyskusjach nad Tybrem. Czy zakończą się one przystąpieniem Włoch do programu militaryzacji kosmosu? Sądząc z tego co działo się dotąd, Amerykanie najprawdopodobniej postawią na swoim.

Rezygnacja ze zbrojeń w kosmosie to podstawowy warunek zahamowania wyścigu zbrojeń. W ubiegłym roku, w czasie genewskiego spotkania na szczycie, Ronald Reagan wspólnie z Michaiłem Gorbaczowem podpisali się pod stwierdzeniem, że celem obu wielkich mocarstw jest zahamowanie wyścigu zbrojeń na Ziemi i niedopuszczenie, by przeniósł się on w kosmos. To czego świadkami jesteśmy dzisiaj pozostaje w zasadniczej sprzeczności z tym celem.

Krzysztof WOJNA

Wydobyto fragment „Challengera"

WASZYNGTON PAP. Na przylądku Canaveral poinformowano w niedzielę o przewiezieniu w godzinach wieczornych sporego fragmentu kadłuba „Challengera", zrdobionego emblematem sztandaru amerykańskiego. Ważący ok. 2 300 kg element i mający wymiary 3X6 metrów, jest największym z dotąd wydobytych z Atlantyku części wraku wahadłowca. Marynarka wojenna USA podniosła z dna oceanu także inny fragment korpusu wahadłowca, mający wymiary 3X3 metra oraz mniejsze kawałki.

Przegląd wydarzeń

◆ W SOBOTĘ — po czterodniowych obradach — zakończył się w Sofii XIII Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Tego dnia — na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Centralnego — funkcje sekretarza generalnego KC BPK ponownie powierzono Todorowi Żiwkowowi.

◆ NA zaproszenie rosyjskiego Kościoła prawosławnego w Związku Radzieckim przebywała delegacja PAX z przewodniczącym Zarządu Głównego tego stowarzyszenia, wiceprzewodniczącym Rady Państwa PRL Zenonem Komenderem. Podczas pobytu delegacji w ZSRR podpisano porozumienie o współpracy między rosyjskim Kościołem prawosławnym i Stowarzyszeniem PAX.

◆ PRZEDSTAWICIELE szyickiego ruchu Amal i Palestyńskiego Frontu Ocalenia Narodowego osiągnęli porozumienie w sprawie przerwania ognia w obozach palestyńskich Sabra, Szatila i Burdż Baranze.

◆ AMERYKAŃSKIE ministerstwo obrony zakomunikowało, że w dniach od 28 kwietnia do 11 maja na Morzu Karaibskim i Oceanie Atlantyckim przeprowadzone zostaną wielkie manewry z udziałem 28 tys. żołnierzy.

◆ LICZBA rannych w zamachu na dyskotekę zachodnioberlińską „La Belle", odwiedzaną często przez żołnierzy USA wzrosła do 204. Rzecznik policji tego miasta potwierdził równocześnie, iż — zgodnie z wcześniejszymi informacjami — dwie osoby poniosły śmierć. Są to 29-letnia turczynka i 21-letni czarnoskóry żołnierz USA. 27 osób jest ciężko rannych. W tym kilka walczy jeszcze ze śmiercią.

Do dokonania zamachu przyznali się terroryści zachodnioniemieccy.

Bońska wizyta

(Dokończenie ze str. 1)

RFN w PRL — Franz Pfaffer oraz ambasador PRL w RFN — Tadeusz Olechowski. Następnie min. Orzechowski podejmowany był obiadem przez federalnego ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera w jego prywatnej rezydencji pod Bonn.

Komentując rozpoczynającą się wizytę polskiego ministra spraw zagranicznych w Bonn, zachodnioniemieckie środki masowego przekazu stwierdzają, iż może ona się stać „początkiem nowego etapu", i „otworzyć nową fazę dialogu" między obu krajami.

Opinie te opiera się zarówno na niedawnych deklaracjach kół rządowych w Warszawie i Bonn, pozytywnej atmosferze towarzyszącej rozmowom przeprowadzonym przez wicepremiera Zbigniewa Szałajdę przy okazji kolejnej sesji mieszanej komisji rządowej RFN — PRL do spraw współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej jak też pomyślnym rozwoju wzajemnych stosunków handlowych.

Choć nie brak również komentarzy wskazujących na nadal występujące trudności w procesie pełnej normalizacji stosunków, większość obserwatorów politycznych w Bonn jest zdania, iż zarówno RFN, jak i Polska mogą wnieść niemały wkład w dzieło poprawy klimatu politycznego w Europie.

Australia

Złodziej w potrzasku

LONDYN PAP. Pewnemu australijskiemu złodziejowi łup uciekł jak można się wyrazić, sprzed nosa. Zamierzając ograbić bank w Sydney, po wejściu do niego, wyciągnął pistolet, zażądał pieniędzy i nieopatrznie oparł się łokciami o kontuar. Tym samym grabieżca uruchomił mechanizm, wysuwający ukrytą w nim pancerną szybę. Poniosła go ona z podłogi w górę. Szyja złodzieja została tak mocno przyciśnięta do sufitu, że przed aresztowaniem przez policję trzeba mu było udzielić pilnej pomocy lekarskiej.

Kto winien śmierci O. Palmego?

Tajna organizacja nazistowska...

SZTOKHOLM PAP. Szwedzki dziennik konserwatywny „Svenska Dagbladet" pisze o tajnej organizacji nazistowskiej, całkowicie nieznanej dotychczas w Szwecji, która mogła mieć związek z zamordowaniem Olofa Palmego. Według informacji dziennika, organizacja kierowana ma być przez nazistów starej daty z jakiegoś kraju pozaeuropejskiego i rozciąga swoją działalność na całą Europę. Zachodnioniemiecka policja kryminalna zarejestrowała podobno przed kilkoma miesiącami aktywność grupy w południowych Niemczech, która przejawić się miała kolportowaniem pism o wyraźnie faszystowskiej i antysemickiej treści.

Głównym celem tego ugrupowania ma być walka z komunizmem wszelkimi środkami, łącznie z terrorem i zabójstwami. Chorobliwa — jak pisze „Svenska Dagbladet" — nienawiść do komunizmu mogła pchnąć członków tych ugrupowań w Szwecji, lub ich zagranicznych mocodawców, do zgładzenia Olofa Palmego, który w ich oczach utożsamiać miał zwalczane przez nazistów ideały. Organizacja ta jest obecnie przedmiotem badań szwedzkiej policji bezpieczeństwa.

Policja prowadząca śledztwo w sprawie o zamordowanie Palmego skąpo odsłania dalsze znane jej szczegóły, lecz mają one nadal bardziej charakter wyjaśnień tego, co się stało niż dlaczego do tego doszło. Trwają poszukiwania broni, która jak się wydaje, ma kluczowe znaczenie dla powodzenia śledztwa. Faktem jest, że ślady zacierają się z każdym dniem i po okresowych przypływach nadziei coraz bardziej pogłębia się zwątpienie co do możliwości wykrycia sprawców.

Szokujące wyniki śledztwa

SZOKUJĄCE wyniki uzyskał zachodnioniemiecki Federalny Urząd Kryminalny (BKA), który od kilku tygodni analizował ubranie zamordowanego 28 lutego przez nieznanego zamachowca premiera Szwecji, Olofa Palmego. Otóż ustalono, że mordercze strzały oddano do polityka szwedzkiego z odległości od 30 do 40 cm.

W wielkim napięciu czeka szwedzka opinia publiczna na ten raport, gdyż badaniom na obecność pozostałości prochu poddano też ubranie podejrzanego o zamach Szweda, Wictora Gunnarssona.

Zestrzelono transportowiec RPA

LIZBONA PAP. Angola poinformowała w niedzielę wieczorem o zestrzeleniu południowoafrykańskiego samolotu transportowego typu „Hercules C-130" nad centrum kraju. Trzy transportowce z RPA zostały przez myśliwce angolskie zaskoczone w czasie operacji zrzutu na spadochronach pomocy dla rebeliantów spod znaku „UNITY". Według szefa sztabu armii angolskiej cytowanego przez agencję ANGOP, również drugi z samolotów został trafiony, natomiast trzeciemu udało się umknąć.

Haiti

Powrót prezydenta

HAWANA PAP. Jak donoszą ze stolicy Haiti Port-Au-Prince, były prezydent tego kraju Paul Magloire powrócił z 30-letniego wygnania, witany przez setki zwolenników.

Magloire, który sprawował władzę od 1950 do 1956 r. zmuszony został do rezygnacji po nieudanej próbie zmiany konstytucji, która umożliwiłaby przedłużenie okresu prezydentury.

Przygotowania do wydobycia zatopionego śmigłowca

JAK informuje Ratowniczy Ośrodek Koordynacyjny Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Świnoujściu trwają przygotowania do akcji wydobycia śmigłowca Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych w Gdańsku-Rębiechowie, który 2 km. podczas podchodzenia do wieży wiertniczej „Petrobalticu" na NRD-owskim szelfie wód Bałtyku spadł do morza.

Do wyjścia w morze z ekipą nurków na pokładzie przygotowuje się w Świnoujściu holownik ratowniczy „Posejdon", dziś spodziewany jest w tym porcie drugi holownik ratowniczy „Perkun" z dźwigiem pływającym „Krab". Zadaniem nurków z „Posejdona" będzie oznaczenie miejsca katastrofy i podjęcie już na miejscu pierwszych przygotowań do wydobycia śmigłowca. Przybycie „Perkuna" z dźwigiem pływającym umożliwi wydobycie śmigłowca znajdującego się — według wstępnych ustaleń — na głębokości około 48 metrów.

Dramatyczne minuty

(Dokończenie ze str. 1)

formy, nad którą unosiła się chmura mgły. Górne elementy platformy były jednak widoczne. W odległości około 1 km od platformy zniżyliśmy wysokość do 150 m i nawiązaliśmy łączność z platformą. Podano nam warunki do lądowania — wiatr 40 stopni siła 2 do 3 metrów na sekundę. Po zrobieniu kręgu zaczęliśmy schodzić do lądowania, zmniejszając prędkość i wysokość. Warunki lądowania były cały czas prawidłowe — obroty, ciśnienie, temperatura, prędkość — 75, 50..., wysokość — 60, 50..., kurs 40 stopni. Nagle śmigłowiec zaczął się zniżać z odchyleniem w prawo. Nie reagował na nasze żadne działania. Wiedzieliśmy, że będziemy wodować, dlatego wszystkie nasze poczynania związane były z tym, ażeby uciąść na wodzie z jak najmniejszym opadaniem i prędkością. Trzymaliśmy się również instrukcji, która w takich sytuacjach nakazuje, ze względów bezpieczeństwa, złamanie tylnego śmigła ogonowego i łopat wirnika w przechyle na prawą burtę. Po upadku na wodę mnie wyrzuciło do przodu, głową uderzyłem o tablicę z przyrządami. To samo spotkało drugiego pilota kpt. **Henryka Jaruzela** i mechanika-nawigatora **Antoniego Szymborskiego**. Byliśmy przytomni. Po paru sekundach szamotania się z drzwiami udało się je otworzyć. Do kabiny zaczęła się wdzierać woda. Po wyjściu na zewnątrz w wodzie zauważyłem 8 osób pływających wokół tonącego śmigłowca. Ja utrzymywałem się w wodzie jedynie lewą ręką, prawa była złamana. Nie czułem jednak ani bólu, ani zimna chociaż temperatura wody wynosiła zaledwie pół stopnia. Nie wiem jak długo byłem w wodzie. Życie zawdzięczam załodze kutra NRD, która przystąpiła do natychmiastowej akcji ratowniczej.

Lekarz, **Janusz Kruminis-Łozowski**: Siedziałem w przedostatnim rzędzie na lewej burcie śmigłowca. Tuż przy mnie znajdował się kolega **Karol Litka**. Obaj siedzieliśmy obok wyjścia awaryjnego, za nami znajdowała się już tylko tylna część bagażowa. Pamiętam moment podchodzenia do platformy. Z góry, jakby znad sufitu helikoptera usłyszałem jakiś huk. Nie był to jednak odgłos wybuchu. Czułem, że coś się stało, nieomylnym zaś znakiem tego było jakby wzrastające ciśnienie. Spojrzałem w dół, morze zbliżało się coraz szybciej. Prawą ręką chwyciłem za uchwyt awaryjnych drzwi. Po jego zerwaniu nałożyło je wypchnąć na zewnątrz. Było już jednak za późno. Drzwi po upadku śmigłowca do wody były zablokowane. Jedynym wyjściem z komory bagażowej był otwór, który powstał dzięki wyłamaniu się ogona. Śmigłowiec zaczął jednak szybko tonąć. Mało tego, odwrócił się w wodzie do góry kołami, dlatego ażeby z niego wyjść trzeba było płynąć pod wodę. Dla mnie nie było to wcale łatwe. Miałem złamaną kość udową. Ostatkiem sił jako ostatni zanurkowałem ku jasnej plamie, która sygnalizowała, że to w tym właśnie miejscu jest wyrwa. Po wydostaniu się na zewnątrz położyłem się na boku śmigłowca. Nie na długo jednak, bo helikopter zaczął tonąć. Na szczęście nie powodował żadnych wirów, które mogłyby nas wciągnąć w głębiny. Odpłynąłem więc od śmigłowca w stronę łodzi jakieś 30—40 metrów, utrzymując się cały czas w pozycji pionowej. Sprawne miałem przecież tylko ręce i jedną nogę. Taką nasz bojąc, choć również niepewną, był worek marynarski, który przed zatonięciem jakiś czas utrzymywał nas na wodzie. W chwilę później podpłynęła do nas łódź motorowa, której załoga podjęła nas na pokład jako ostatnich.

NA ZDJĘCIU: ocalały pilot śmigłowca, kpt. Józef Grabowski.

Tyle naoczni świadkowie tragedii. O przyczynach wypadku dowiemy się po zakończeniu dochodzenia prowadzonego przez specjalną komisję powypadkową powołaną w dyrekcji „Petrobalticu" w Gdańsku.

(JACZ)

Z OSTATNIEJ CHWILI:

DZISIAJ rano połączyliśmy się z lekarzem dyżurnym Kliniki Ortopedii w Zdunowie. Z przeprowadzonej rozmowy dowiedzieliśmy się, że życiu pacjentów z rozbitego śmigłowca nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Stan pacjentów po operacji jest dobry i stale się polepsza. Obaj wymagają jednak dalszej obserwacji, dlatego do końca pierwszego etapu leczenia pozostaną w szczecińskim szpitalu.

Z „Załomiem" na X ZJAZD

Wizyta na Kasztanowym

DŁUGIE, 4-kondygnacyjne budynki tworzą jakby mini-oazę na łąkach przyległych do ściany lasu. Jeszcze 3 lata temu były tu tylko piaszczyste ugory. Dziś tętni swym własnym rytmem osiedlowe życie.

„ZAŁOM", podobnie jak chyba każdy zakład pracy ma problemy z zapewnieniem swym pracownikom mieszkań. A — nie oszukujmy się — przekazanie ludziom własnych czterech ścian jest nadal najlepszą receptą na zatrzymanie w fabryce fachowców, na ograniczenie niekorzystnych zjawisk kadrowej fluktuacji. Tu sytuacja jest szczególna. Należy przecież pamiętać, że fabryka kabli jest położona daleko od śródmieścia Szczecina, a nawet jego dzielnic peryferyjnych — jak choćby Dąbie. Codzienne, długie dojazdy do roboty potrafią dopiec każdemu.

W szybkim tempie powstało zakładowe osiedle...

— **19 lipca 1983 roku wmurowany został akt erekcyjny pod osiedle Kasztanowe** — przypomina pan Tadeusz Sobkowiak, kierownik działu remontowo-budowlanego w „Załomiu" i szef całej budowy. — **Teraz efekt jest widoczny. Pięć budynków (ostatni w fazie wykończeniowej). Jeszcze w tym roku ludziom przekazane zostanie kolejne 140 mieszkań. Obecnie żyje tu ok. 1000 osób. Życie nas jednak zmusza do kontynuowania budowy. Właśnie stawiane są fundamenty pod 6 budynek. Wszystko to z pieniędzy wypracowanych przez zakład. Wykonawców jest wielu. Od SPŁO-2 poprzez POM-y, zakłady rzemieślnicze. Około 24 firm, zaś funkcję głównego wykonawcy pełni „Załom".**

Chodzę po osiedlu. Widać, że teren jest już zagospodarowany. Nawieziono ziemi pod kwiaty, zainstalowano funkcjonalne urządzenia na placu zabaw dla dzieci. Są też sklepy: spożywczy, nabiałowy, ogólnoprzemysłowy. Trwają prace wykończeniowe w dużym sklepie mięsnym, nad którym przejmą patronat Zakłady Mięsne z Dąbia. Placówka zacznie funkcjonować z końcem miesiąca, podobnie jak sklep warzywniczy i kiosk „Ruchu". Jak podkreślają mieszkańcy, łatwiej teraz tu żyć. Najtrudniej było na początku. Częste wyłączenia energii elektrycznej, przerwy w dostawie ciepła. Ale to już historia. Warto przy tej okazji dodać, że położone ok. 2 km od fabryki kabli osiedle jest połączone z zakładem całą siecią podziemnych instalacji.

Jest akurat wolna sobota. Ze sklepu nabiałowego wychodzi z siatką zakupów pan **Julian Karłowski**, członek tutejszego Samorządu Mieszkańców.

— **Teraz na plan pierwszy we wszystkich dyskusjach ludzie wysuwają sprawę dojazdów. Do zakładu można się dostać stosunkowo łatwo. Gorzej z wyjazdami do innych dzielnic Szczecina. Autobus 77 kursuje poza godzinami „szczytu" co 40 min. Wystarczy więc żeby jeden wóz „wypadł" z trasy, a trzeba czekać 80 min. A tymczasem — przykładowo mówiąc — ludzie z Kasztanowego pod względem opieki zdrowotnej należą do rejonu przychodni w Dąbiu. Dla rodziny wizyta u lekarza to cała wyprawa. Sprawa druga. Nie wiemy jak rozwiązany zostanie problem dozorców, których jeszcze nie ma. Będziemy musieli jako samorząd przedyskutować tę kwestię z dyrekcją zakładu.**

Mimo tych drobnych mankamentów wydaje się, że ludzie, którzy otrzymują mieszkania na Kasztanowym mogą uważać się za szczęśliwców. Własny dach nad głową jest nadal przedmiotem marzeń dla wielu pracowników „Załomia". Istnieją więc w dyrekcji długie listy potrzebujących. Przy rozpatrywaniu podań komisja uwzględnia wiele spraw. Na pierwszym miejscu zawsze znajduje się długość stażu pracy i zajmowane stanowisko (pracownicy z produkcji są preferowani w punktacji).

Niektórzy z pracowników „Załomia" podjęli się trudu wybudowania własnego domku — w ramach zakładowego zrzeszenia. W tej chwili tuż przy Kasztanowym rosną „bliźniaki" ze szpiczastymi dachami. Urozmaicą one pejzaż tego — jednego z najmniejszych szczecińskich osiedli.

Na przystanku autobusowym spotykam właśnie państwa **Sleszickich**, którzy z dzieckiem wybierają się do miasta.

— **Jesteśmy oboje pracownikami „Załomia", ja związany jestem z fabryką już od 17 lat** — stwierdza pan domu — **Mieszka się tutaj dobrze. Osiedle — po zakończeniu — będzie naprawdę ładne i funkcjonalne...**

(mor)

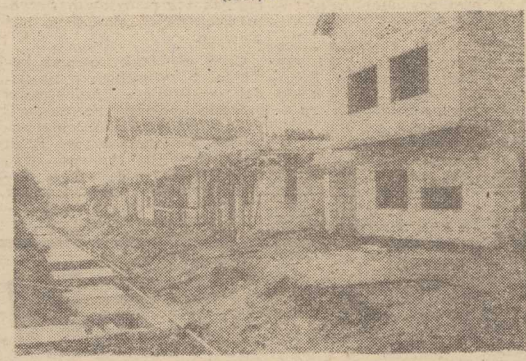

Teraz kolej na domki jednorodzinne.

Zdjęcia: Zb. Jodkowski

Rozmowy z Czytelnikami

ZUS płaci alimenty

OD 1 MARCA BR. podniesiona została granica dochodu uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego z 4 000 zł do 6 000 zł. Zasadami ich przyznawania zainteresowanych jest wielu Czytelników. Mówią o tym rozporządzenia: Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 6 marca 1986 r. w sprawie ustalenia dochodu uprawniającego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych i Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 marca 1986 roku, zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

SZCZECIŃSKI Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wypłacił w marcu br. z funduszu ponad trzy i pół tysiąca alimentów w związku z podniesieniem granicy dochodu na członka rodziny, napłynął z pewnością nowe wnioski o świadczenia. Zajmą się tym komornicy sądowi, którzy zobowiązani zostali do przeglądu prowadzonych spraw egzekucyjnych i wysłania zawiadomień do osób, które mogących dotychczas korzystać z funduszu z powodu wysokości osiąganych dochodów. Dotyczy to, oczywiście, sytuacji, kiedy nie można wyegzekwować alimentów przyznanych przez sąd.

ZUS z kolei rozpatrzy już z urzędu możliwość przyznania świadczeń osobom, którym w tym roku wydał decyzję odmowne z powodu przekroczenia granicy dochodu.

OD kwietnia br. ZUS przeprowadzi też doroczną weryfikację uprawnień do świadczeń alimentacyjnych osób, które je pobierały według stanu na dzień 31 marca 1985 r. Chodzi o ustalenie wysokości dochodów w 1985 r. Osoby te otrzymają formularz w którym powinny być wpisane i potwierdzone przez zakład pracy dochody osiągnięte przez nie w roku ubiegłym (od stycznia do grudnia), oraz przez członków rodziny pozostających z nimi we wspólności domowej (odrębnie dla każdej z osób). Istotne jest także, że oświadczenie o wysokości dochodów powinno być przesłane do ZUS nawet wówczas, gdy średnia przekracza 6 000 zł na osobę. Chodzi bowiem o to, że jeśli łączna kwota tego przekroczenia, przypadająca na wszystkich członków rodziny, jest niższa od otrzymywanych z funduszu świadczeń, to alimenty będą wypłacane nadal.

Zmienione zostały zasady obliczania dochodu, warunkującego prawo do alimentów. Jego składniki ustalane są według przepisów w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych. Bierze się więc pod uwagę wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w ramach umowy o pracę lub umowy o pracę nakładczą, zatrudnienia za granicą na podstawie oddelegowania lub skierowania do pracy (wynagrodzenie w dewizach przeliczone na złote polskie), wykonywania pracy na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, członkostwa w spółdzielni, działalności zarobkowej na własny rachunek. Przyjmuje się tu również dochody uzyskane z tytułu wynajmu pokoi gościnnych, świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, zasiłków wychowawczych, emerytur i rent (bez dodatków rodzinnych, pielęgnacyjnych, pomniejszone o ujednoliconą kwotę rekompensat w wysokości 1 600 zł). Wlicza się też dochód z gospodarstwa rolnego ustalony dla celów podatku rolnego.

PRZY ustalaniu dochodu nie wlicza się natomiast stypendiów młodzieży uczącej się, pomocy materialnej udzielonej przez państwo na dziecko umieszczone w rodzinie zastępczej, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, wypłat pieniężnych z wynagrodzenia bezosobowego. Nie wlicza się też wypłacanych w zakładach pracy rekompensat. Wynagrodzenia, w skład których rekompensaty zostały wliczone, uwzględnia się po pomniejszeniu ich o 1600 zł.

Z dniem 1 marca br. weszła również w życie uchwała nr 92 Rady Ministrów z dnia 8 marca 1986 r. w sprawie częściowego uwzględnienia wzrostu wydatków z tytułu podwyżek cen niektórym osobom pobierającym świadczenia z funduszu alimentacyjnego. ZUS zwiększy więc z urzędu dotychczasową dodatkową kwotę 250 zł do kwoty 750 zł. Pobierają ją z funduszu alimentacyjnego wyłącznie te osoby uprawnione do świadczeń, na które nie przysługuje zasiłek rodzinny i które w związku z tym otrzymują dodatkowe kwoty 1300 zł miesięcznie na podstawie ustawy z 26 stycznia 1984 r. ZUS dołoży wypłaty tych świadczeń odrębnym orzeczeniem pocztowym, po przeprowadzeniu dorocznej weryfikacji uprawnień do alimentów z funduszu.

(tur)

Co kryje wawelska skarpa?

JUŻ 245 metrów ciągu podziemnych grot i jaskiń rozpoczynających się „smoczą jamą", a ciągnących się pod całym wzgórzem wawelskim, spenetrowali krakowscy speleologowie.

Wysiłek grotołazów służyć będzie, niezależnie od wyników badań prowadzonych na wiślanej skarpie, potwierdzeniu np. dawnych przekazów, że liczne groty, podziemne korytarze i jaskinie wykorzystywane były do czasów Zygmunta Augusta jako piwiarnie, a nawet — gorszej jakości... zamtuz. Z polecenia króla groty zasypano. Ostatnia wyprawa speleologów pozwoliła na dojście podziemiami m. in. na odległość 40 metrów od wawelskiej katedry.

Być może wysiłek grotołazów pozwoli również na odpowiedź czy Wawel miał taj ne przejście do kościoła oo. franciszkanów, którym — na spotkanie z Fryderykiem Hohenzollernem — udawała się ponoć królowa Jadwiga.

(PAP)

Skuteczna walka z kradzieżami na kolei

Przesyłki pod nadzorem

KRADZIEŻE i tzw. niedobi dunki przesyłek kolejowych są jednym z trudniejszych do zlikwidowania problemów, z którymi boryka się PKP. Pomorska DOKP wydała zdecydowaną walkę kradzieżom na szlakach kolejowych. Od dwóch lat prowadzone są energiczne działania mające na celu utrudnienie i zapobieganie okradaniu wagonów jak i sprawniejsze ujawnianie sprawców. Działaniami tymi kieruje sztab zrzeszający przedstawicieli służb odpowiedzialnych za przewozy, któremu przewodniczy zastępca naczelnego dyrektora PDOKP **inż. Marek Wrzesiński.**

JEDNYM ze skuteczniejszych środków w ochronie przesyłek kolejowych są akcje patrolowe SOK. Niektóre z nich przeprowadzono przy współudziale pracowników służby handlowej, patroli MO i Wojska Polskiego. Były to akcje pod kryptonimami „Przesyłka", „Semafor", „Pasażer". Miały one charakter profilaktyczno-represyjny i objęto nim cały okręg z naciskiem na stacjach najbardziej narażonych na kradzieże, do których należą: Szczecin — Port Centralny Szczecin-Dąbie, Stargard Szczeciński, Piła, Kostrzyn i Krzyż. Intensywnym nadzorem objęto organizacje przewozu i ochrony przesyłek wartościowych (np. w wagonach zamykanych na kłódki patentowe). Ponadto zastosowano bezwzględny zakaz ładowania przesyłek cennych do wagonów o niepełnej sprawności technicznej.

Innego rodzaju przedsięwzięciem był zastosowany w grudniu ub. roku na stacji Port Centralny wielodniowy całodobowy nadzór kontrolerów służby handlowej nad załadunkiem owoców cytrusowych. Sprawdzono załadunek i zabezpieczenie 138 wagonów. Efektem był brak sygnałów od adresatów przesyłek o brakach względnie uszkodzeniach.

Podjęte działania i przedsięwzięcia wynikające z programu ochrony przesyłek przyniosły wymierne rezultaty. W 1985 r. w Pomorskiej DOKP ujawniono 579 przypadków kradzieży przesyłek na kwotę 14 529 tys. zł, z tego 132 kradzieże na kwotę 3 480 tys. zł popełniono na terenie okręgu, pozostałe w innych dyrekcjach. Jest to liczba mniejsza o 52 proc. od liczby kradzieży zanotowanych w 1984 r. Nastąpił także wzrost wartości odzyskanych przesyłek z 841 tys. w 1984 r. do 1 599 tys. zł w 1985.

Wśród sprawców kradzieży ujawniono także kolejarzy, wprawdzie było ich mniej niż w 1984 r., ale jest to też przykre dla ofiarnie pracujących. Od października 1982 r. w PDOKP stosowana jest zasada zwalniania z pracy w trybie natychmiastowym osób, którym udowodniono złodziejstwo — niezależnie od czekającej odpowiedzialności karnej i bez prawa ponownego podjęcia pracy na kolei.

Innym problemem jest zgłaszany przez klientów częściowy brak ładunku przy nienaruszonych plombach, zamkniętych i zaśrubowanych drzwiach wagonów. W wielu takich przypadkach wina leżała po stronie nadawcy przesyłek, w 1985 r. przyznali się oni do „pomyłek" — niedoładowania wagonów na kwotę 1,5 mln zł.

Straty Pomorskiej DOKP na skutek kradzieży z wagonów, magazynów i niedoładunków nie uznanych przez załadowców są nadal bardzo wysokie. Dlatego też w toku bieżącym obok kontynuowanych przedsięwzięć, zamierza się wprowadzić wiele dalszych zabezpieczeń przewożonych ładunków oraz zmian i usprawnień samego procesu przewozowego. M. in. planuje się wyznaczenie nowych relacji początków towarowo-ekspresowych, do przewozu ładunków wartościowych będących pod specjalnym nadzorem aparatu dyspozytorskiego, kontrolerskiego oraz SOK. Przewiduje się także maksymalne skrócenie postoju wagonów z przesyłkami wartościowymi na większych stacjach rozrządowych. Dalszym usprawnieniem jest budowa wag wagonowych. Do użytku oddano w br. dwie wagi, na stacji Szczecin—Port Centralny i po jednej w Słupsku i w Wałczu. W latach 1987—88 stacja Szczecin-Gumieńce otrzyma duży punkt przeładunków wyposażony w suwnice bramowe, wagę wagonową, rampy ładunkowe i drogi dojazdowe.

(wit)

• Wybraliśmy dla Was • telewizyjne programy tygodnia •

Od poniedziałku - do niedzieli

Konkurs piosenki krajów OIRT

KAŻDEGO roku europejskie kraje socjalistyczne (plus Finlandia i Kuba) zrzeszone w Międzynarodowej Organizacji Radia i TV — OIRT organizują koncert-konkurs piosenkarski. **Tym razem po raz pierwszy odbędzie się on w Polsce, a telewizja przeprowadzi z niego dwie obszerne relacje.** Impreza znajdzie się na antenie w sobotę 12 bm. o godz. 17.40 i 20. Polskę w konkursie reprezentuje Danuta Błażejczyk, natomiast w finale wystąpi ubiegłoroczna laureatka Alicja Majewska (zajęła I miejsce na konkursie w Hawanie, wykonując piosenkę „Jaka róża, taki cień").

TEATR TV

„Pięć dni Lemuela Guliwera" (poniedziałek, 20.15, I). Sceniczna wersja inspirowana historią Lemuela Guliwera pióra Krzysztofa Nowickiego i w reżyserii Marka Okopińskiego. Wykonawcy: Kuba Zaklukiewicz, Elżbieta Kochanowska, Henryk Sakowicz, Andrzej Szaciłło i Henryk Bista.

„Szklanka wody" (sobota, 15.05, I). W cyklu **Historia dramatu powszechnego**, sztuka francuskiego autora Eugeniusza Scribe'a w reżyserii Marii Kaniewskiej.

FILMY, SERIALE...

◆ **„Trzecia granica"** (poniedziałek, 22.05, II). Powtórkowy serial TVP z 1975 roku. Losy kurierów tatrzańskich podczas II wojny światowej. Dobra rola Andrzeja Wasilewicza w roli zakopiańczyka Andrzeja Bukowina. Ponadto w obsadzie Grażyna Barszczewska, Marek Walczewski i Andrzej Szalawski.

◆ **„Miłość i cierpienie"** (wtorek, 20.30, I). Czteroodcinkowy kostiumowy serial — planowany pierwotnie na niedziele — które go akcja rozgrywa się w środowisku arystokracji włoskiej na początku XX wieku.

◆ **„Czekaj na mnie"** (wtorek, 21.40, II). W cyklu **Panorama kina radzieckiego**, klasyczny film wojenny w reż Aleksandra Stolpera (wg powieści Simonowa). W rolach głównych — B. Blinow i W. Sierowa.

◆ **„Tate"** (środa, 20.15, I). Historia z lat okupacji hitlerowskiej, oparta na motywach powieści A. Brauna „Ojciec". Mieszkający na odludziu leśniczy ukrywa żydowskie dziecko.

◆ **„Strach"** (czwartek, 20.15, I) Sensacyjny film prod. polskiej. Reż. Antoni Krauze, występują m.in. Grzegorz Warchoł,

TRWA przegląd filmów Jean Gabina. Wiele z nich postarzało się już znacznie bardziej niż wynosi ich rzeczywisty wiek...

Joanna Żółkowska i Henryk Bąk.

◆ **„Współlokator"** (czwartek, 21.50, II). Angielska adaptacja książki Johna Updike'a. Zderzenie dwóch postaw wobec życia (akcja filmu toczy się w miasteczku akademickim jednego z amerykańskich uniwersytetów). Reż. Neil Cox.

◆ **„Granice uczuć"** (piątek, 20.30, I). Współczesny dramat obyczajowy prod. CSRS.

◆ **„Dwaj ludzie z miasta"** (piątek, 22.10) Kolejna prezentacja aktorskich osiągnięć Jean Gabina któremu partnerują m. in. Alain Delon i Mimsy Farmer.

◆ **„Charley Varrick"** (sobota, 20, I). Wyświetlany swego czasu w kinach sensacyjny obraz amerykański z Walterem Matthau w roli rabusia banków, który miał pecha wejść w drogę mafii... Reż. Don Siegel, prod. 1973.

◆ **„Zapis zbrodni"** (sobota, 0.05, I). Polski film w reż. Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego z Mieczysławem Hryniewiczem i Jerzym Bończakiem w rolach głównych. Tytuł mówi właściwie wszystko...

◆ **„Na obcej ziemi"** (niedziela, 12.50, II). Po „Robin Hoodzie" — Kino Familijne zaprasza na serial prod. brazylijskiej.

◆ **„Białe, niebieskie, czarne"**. (niedziela, 20, I). Drugi odcinek zaczętego w ub. niedzielę serialu francuskiego

Z ŻYCIA WYŻSZYCH SFER

Demokracja demokracją, ale czasami lubimy sobie popatrzeć (poczytać) jak to się żyje w „wyższych sferach". I oto będzie znakomita okazja. Nie żałować tam kilkanaście sekund w dzienniku, czy temu podobne „oszczędnościowe" migawki w innych programach, ale całe 25 minut filmu **„Księżniczka Lady Di"**. Historia narzeczeństwa i ślubu Diany Spencer z księciem Karolem Filipem Jerzym Mountbattenem-Windsor (następca tronu brytyjskiego), zrealizowana w dokumentalnej formie przez twórcę „Gandhi'ego" — Richarda Attenborough. Niedziela, 21, II.

ROZRYWKA, ROZRYWKA!

Oprócz Studia 1, które ma ambicje programu — jak chcą jego autorzy — wybitnie relaksowego, nadal trudno znaleźć w całotygodniowym zestawie propozycji TVP interesujące po życie rozrywkowe. W każdym razie odnotujmy po kolei to co będzie: PONIEDZIAŁEK — **„Piękni i wspaniali"** (19, II). CZWARTEK — **spotkanie z Jerzym Oficrskim** (19, II). PIĄTEK — **„Bez próby"** (18.20, I) i **Jazz Jamboree 85** — Janusz Muniak z triem Hanka Jonesa (23.05, I). SOBOTA — **konkurs OIRT** (piszemy o nim obszerniej w innym miejscu), **występ Grażyny Łobaszewskiej** (15.05, II), **Dixieland i okolice** (21.50, II). NIEDZIELA — **koncert życzeń** (13.15, I) i **Leksykon muzyki rozrywkowej** (22.15, I).

A CO W SPORCIE?

W końcu tygodnia zaczną się emocje związane z **hokejowymi mistrzostwami świata**. Dla jednych będą to emocje związane z walką o tytuł najlepszego, dla nas — z dylematem „spadną, czy nie spadną?". Choć dzi oczywiście o polski zespół który ma wszelkie dane ku temu, aby znów znaleźć się w grupie B. Pierwsza relacja z meczu naszej drużyny — w niedzielę o godz. 15.05 pr. I (Polska — USA).

MUZYKA POWAŻNA

W środę — prezentacja polskich kandydatów na konkurs im. Henryka Wieniawskiego (Salon Muzyczny, 17.30, II), natomiast w niedzielę słynna „Muzyka na wodzie" Haendla (Filharmonia Dwórki, 10.55).

RAZ JESZCZE MONAR

„Po prostu żyć" — taki jest tytuł telewizyjnego spotkania z Markiem Kotańskim (MONAR). Piątek, 20.30, pr. II.

– ◆ –

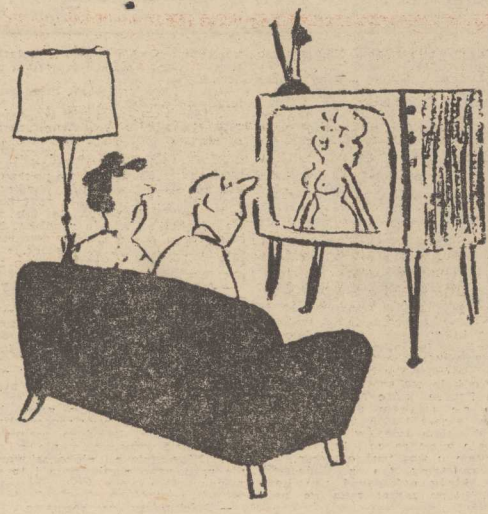

...za to głos ma fatalny...

Dzienniku popraw się!

TYM RAZEM nie chodzi o zawartość treści czy formę Dziennika TV, a **sposób zapisywania daty** przy jakim trwają autorzy wieczornych wiadomości. Nadal bowiem używają oni komputerowego systemu (86.03.5), który jest **zapewne idealny dla informatyków, ale całkowicie bezsensowny w powszechnym użyciu.** Po prostu pierwszą najważniejszą informacją dla każdego jest w tym przypadku bieżący dzień (a później — miesiąc i ewentualnie rok). Zwracamy przy okazji uwagę iż po krótkiej euforii jaką było wprowadzenie tej „nowości", wszystkie np. gazety czy czasopisma powróciły do normalnego zapisu daty.

Playback

RAYMOND CHANDLER

Przełożył: Leszek Stafiej

43

Ująłem jej twarz w dłonie i pocałowałem w usta. Odepchnęła mnie.

— Nie po to — zapewniała. — Na pewno nie po to. I jeszcze pewien drobiazg. Wiem, że jest zupełnie nieistotny. Musiałam się tego uczyć u doświadczonych nauczycieli. Brałam dużo lekcji — długich, trudnych i bolesnych. Tak się jednak akurat składa, że ja go nie zabiłam.

— Może ci nawet wierzę.

— Nie wysilaj się — powiedziała. — Nikt nie uwierzy.

Odwróciła się, przebiegła wzdłuż werandy i na dół po schodach. Przemknęła między drzewami. Po kilkunastu krokach zniknęła we mgle.

Zamknąłem pokój, wsiadłem do wozu i ruszyłem cicho uliczką wyjazdową, mijając zamkniętą recepcję ze światełkiem nad nocnym dzwonkiem. Cała okolica pogrążona była we śnie, chociaż w wąwozie dudniły ciężarówki wiozące materiały budowlane i ropę, wielkie kontenerowce z przyczepami lub bez, wypełnione wszystkim tym, co potrzebne jest miastu do życia. Ciężarówki jechały na światłach przeciwmgłowych i wspinały się pod górę z wolna i ociężale.

Jakieś pięćdziesiąt metrów za bramą, przy końcu płotu wyszła z cienia i wsiadła do wozu. Włączyłem światła drogowe. Gdzieś daleko, na wodzie, zawodził sygnał mgłowy. Wysoko, po czystym niebie, z jękiem, jazgotem i hukiem fali uderzeniowej przeszła formacja odrzutowców z North Island i zniknęła, zanim zdążyłem wyciągnąć zapalniczkę i zapalić papierosa.

Dziewczyna siedziała obok bez ruchu patrząc w milczeniu przed siebie. Nie widziała ani mgły, ani tylnych świateł ciężarówki, do której właśnie się zbliżaliśmy. Nie widziała niczego. Siedziała zastygła w bezruchu, skamieniała z rozpaczy, jak w drodze na szafot.

Chyba że grała. W takim razie dawno nie spotkałem lepszej aktoreczki.

10

Hotel Casa del Poniente wznosił się na krawędzi skalistego wybrzeża, w otoczeniu około trzech hektarów trawnika z klombami. Od strony osłoniętej od oceanu posiadał patio. Za szklaną przegrodą stały nakryte stoły, a pomiędzy nimi biegł chodnik prowadzący do wejścia. Po jednej stronie znajdował się bar, po drugiej kawiarnia, a po obu stronach budynku zadaszone parkingi, żywopłoty kwitnących krzewów. Na parkingach stały samochody. Nie wszystkim

44

chciało się używać garażu w podziemiach, chociaż wilgotne, słone powietrze jest szkodliwe dla chromu.

Ustawiłem wóz nie opodal zjazdu do garażu. Szum oceanu dochodził z bardzo bliska. Czuło się zapach, dotyk i smak pyłu wodnego. Wysiedliśmy i zbliżyliśmy się do wejścia do garażu. Z jednej strony zjazdu biegł wąski chodnik. W połowie drogi wisiała tablica z napisem: „Zjeżdżać na niskim biegu. Ostrzegać klaksonem". Dziewczyna chwyciła mnie za ramię, żeby mnie zatrzymać.

— Wejdę przez główny hall. Jestem za bardzo zmęczona, żeby wchodzić po tych schodach.

— W porządku. Prawo nie zabrania. Który numer pokoju?

— 1224. A co będzie, jak nas złapią?

— Na czym?

— Wiesz, na czym. Na wyrzucaniu... na przerzucaniu przez barierę balkonu. Czy gdziekolwiek.

— Wtedy mnie na pewno wrzucą do mrowiska. A z tobą nie wiem, co będzie. To zależy od tego, co jeszcze mają przeciwko tobie.

— Jak możesz opowiadać takie rzeczy przed śniadaniem?

Odwróciła się i odeszła szybkim krokiem. Ja ruszyłem w dół do garażu, drogą, która zakręcała tak jak wszystkie zjazdy do garażu, i po chwili zobaczyłem oszkloną budkę recepcji, w której wisiała lampa. Nasłuchiwałem, spodziewając się szczęku narzędzi przy jakiejś drobnej naprawie samochodu, plusku wody w umywalce, kroków, pogwizdywania czy innych dźwięków mogących świadczyć o tym, gdzie był i czym zajmował się nocny stróż. W takim garażu słychać każdy, nawet najmniejszy szmer. Nic nie słyszałem.

Zszedłem jeszcze niżej i znalazłem się prawie na tym samym poziomie co krawędź dachu budki. Kiedy się zatrzymałem, dostrzegłem kilka stopni prowadzących w górę do wind. Drzwi oznaczone napisem „Do windy" były częściowo oszklone i mogłem stwierdzić tylko tyle, że paliło się za nimi światło.

Zrobiłem jeszcze trzy kroki do przodu i zamarłem. Stróż nocny patrzył wprost na mnie z tylnego siedzenia dużego Packarda Sedan. Na jego twarz padało światło. Miał okulary i światło ostro się w nich odbijało. Siedział wygodnie rozparty w rogu auta. Stałem i czekałem, aż się poruszy. Nie poruszył się. Jego głowa opierała się o poduszki samochodu. Usta miał otwarte. Musiałem sprawdzić, dlaczego się nie ruszał. Mógł po prostu udawać, że śpi, dopóki nie wyjdę. A potem dopadnie telefonu i zadzwoni do recepcji.

Po chwili zdałem sobie sprawę, że to bez sensu. Przecież zaczął zmianę dopiero wieczorem i nie mógł znać wszystkich gości z widzenia. Chodnik wzdłuż zjazdu do garażu był po to, żeby po nim chodzić. Dochodziła czwarta rano. Żaden złodziej hotelowy nie przychodzi o tak późnej porze.

(cdn)

MP w maratonie

Brązowy medal J. Skarżyńskiego

W DĘBNIE LUBUSKIM odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w biegu maratońskim. Zwyciężył Antoni Niemczak (Śląsk Wrocław) — 2:10.34. Jest to najlepszy wynik w historii polskiego maratonu. Na miejscu drugim uplasował się Wiktor Sawicki (Wawel Kraków) — 2:11.16, a brązowy medal wywalczył reprezentant szczecińskich Budowlanych Jerzy Skarżyński — 2:11.42. Wśród pań triumfowała Renata Walendziak (Bałtyk Gdynia) — 2:32.29. Jej rezultat jest także najlepszym wynikiem w kraju. 6 zawodników, a wśród nich Skarżyński oraz 3 zawodniczki, uzyskało minima, uprawniające do startu na mistrzostwach Europy w Stuttgarcie. (jg)

Otwarcie XXII RTN

UCZESTNICY XXII Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych wyłonili już triumfatorów w 5, spośród 18 konkurencji objęć tych programem. W sobotę i niedzielę (w trzech salach) rozpoczęły zmagania drużyny siatkarek i siatkarzy, które kontynuować będą gry 12 i 13 bm. Siatkarskie emocje poprzedziło uroczyste otwarcie XXII RTN. Odbyło się ono w hali przy ul. Narutowicza, a dokonał go przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, wiceprezydent Szczecina Bogdan Krupa. Wystąpiła także orkiestra Technikum Mechanicznego pod dyrekcją Stanisława Barskiego.

Po 5 konkurencjach (piłka nożna w hali, tenis stołowy, badminton, pływanie, brydż) na czele Stoczni im. Warskiego przed Zarządem Portu i Dolną Odrą. (jg)

Wyniki i tabele

I liga piłkarek ręcznych

AZS Wr. — Start G.	25:21 i 18:18
Start E. — Ruch	24:22 i 26:22
Zgoda — Skra	23:19 i 27:22
AZS K. — Cracovia	26:25 i 23:23
Ślęza — Pogoń	24:22 i 17:16

TABELA

1. Pogoń	39:13	698—587
2. Cracovia	37:15	653—587
3. Zgoda	31:21	588—563
4. Ślęza	29:23	563—565
5. AZS K.	26:26	605—600
6. AZS Wr.	23:29	618—653
7. Ruch	21:31	572—627
8. Start E.	20:32	564—601
9. Start G.	18:34	541—583
10. Skra	16:36	599—634

II liga piłkarzy ręcznych

Włókniarz — Pogoń	27:22 i 26:23
Zagłębie — Posnania	23:28 i 20:28
AZS — Piotrkovia	32:29 i 25:24
Spójnia — Chrobry	22:22 i 26:21
Jurand — Wisła	18:18 i 9:16

TABELA

1. Posnania	38:6	614—471
2. Wisła	32:12	475—422
3. Pogoń	26:18	545—501
4. Zagłębie	24:20	500—487
5. Chrobry	20:24	521—507
6. AZS	19:25	518—548
7. Spójnia	19:25	513—574
8. Włókniarz	18:26	531—556
9. Jurand	16:28	464—422
10. Piotrkovia	8:36	492—564

• Legia nowym przodownikiem • Remis w Szczecinie

Heroiczna walka Pogoni z Górnikiem

Świetne interwencje szczecińskiego bramkarza M. Szczecha

WYDARZENIEM nr 1 w 26 kolejce spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy był mecz w Warszawie, pomiędzy Legią i Widzewem. Wygrała pewnie stołeczna „jedenastka" 3:0. Sukces ten umożliwił legionistom objęcie przodownictwa w tabeli. Nowy lider ma o 1 punkt więcej od drugiego w klasyfikacji Górnika i trzeciego Widzewa. Na dole tabeli wskutek porażki w Lubinie, sosnowieckie Zagłębie jest już jedną nogą w II lidze.

POGOŃ SZCZECIN — GÓRNIK ZABRZE 0:0. Sędziował J. Eksztajn z Warszawy. Widzów: 10 tys. Żółtą kartkę otrzymał Pałasz z Górnika.

POGOŃ: Szczech — Kuras, Makowski, J. Sokołowski, Urbanowicz, Benesz, Miązek, Kensy, Hawrylewicz, Cyzio (od 63 min. Prokopowicz), Leśniak (od 76 min. Wolski).

GÓRNIK: Wandzik — Gunia, Matysik, Dan owski, Kostrzewa, Urban, Komornicki, Iwan (od 74 min. Cyroń, Mo ka (od 78 min. Leśnik), Pałasz, Zgutczyński.

W TRUDNYCH warunkach na rozmiękłym boisku, w strugach deszczu, obie drużyny zdobyły się na heroiczną, pełną poświęcenia walkę. **Za mecz ten, bez żadnej przesady, można im wystawić notę najwyższą. Było to bowiem jedno z najlepszych spotkań, stoczonych w tym sezonie na Twardowskiego.** Mimo to, po zawodach, trener Górnika Hubert Kostka, zdegustowany faktem, że portowcy urwali zabrzanom tak cenny — w ich walce o dominację w ekstraklasie punkt, miał smętną minę.

NA konferencji prasowej ograniczył się do wypowiedzenia... jednego zdania. **„O tym meczu mogę powiedzieć tylko tyle: ubolewam, iż Pogoń nie walczyła tak zaciecie z Legią i Widzewem".** Podtekst tego stwierdzenia jest jasny, nie pozostawiający żadnych wątpliwości. Po trzech kolejnych porażkach Pogoni — z Lechem, Legią i Widzewem po jawiły się zarzuty, że portowcy przegrali te spotkania na własne życzenie. Nawiązując do tych pojedynków i wypowiedzi Huberta Kostki trener Pogoni Leszek Jezierski ripostuje: **„Tak samo graliśmy z Lechem i Widzewem. Z Legią natomiast, rzeczywiście słabiej, z mniejszym zaangażowaniem. Dla dobra atmosfery wśród naszych kibiców ten remis z Górnikiem był nam bardzo potrzebny. Drużynie stawia się wiele niepotwierdzonych zarzutów. Nikogo nie złapałem za rękę. Jeśli ktoś bierze, to ja o tym nie wiem. Wiem natomiast i widzę, że zespół gra z coraz większą ambicją i wolą walki, dzięki którym można wiele osiągnąć. Rozegraliśmy z Górnikiem świetny mecz. Jestem pełen uznania dla Szczecha, Kensego i Urbanowicza, nieźle grał Cyzio, słabo Leśniak".**

NIEKWESTIONOWANYM bohaterem sobotniego spotkania, w którym Pogoń nie ulękła się renomowanego Górnika, **był nasz bramkarz Szczech.** Bronił wręcz w nieprawdopodobnych sytuacjach. Bywało, że sam na sam ze Zgutczyńskim czy Urbanem. Świetną interwencją popisał się po główce Iwana. Zagrał piłce drogę do siatki po uderzeniach Pałasza i Komornickiego, Górnik stwarzał bowiem w tym spotkaniu więcej groźnych sytuacji.

SAM też często bywał w opałach. W I połowie Pogoń mocno bowiem przycisnęła. **Dzięki bardzo dobrej grze Kensego nasza II linia opanowała w tym czasie środek pola, wyprowadzając liczne akcje. Szły one względnie płynnie, niestety bardzo często tylko do pola karnego gości.** Tu bawiąc się w zawiłe kombinacje portowcy wielokrotnie tracili piłkę, a Kuras, Cyzio, Benesz, Leśniak zmarnowali dogodne do zdobycia bramki sytuacje. Generalnie Pogoń lepsza była w destrukcji niż w tworzeniu zagrożeń pod bramką gości.

MECZ, choć toczony na błocie był żywy, sytuacje zmieniały się niczym w kalejdoskopie. Mimo gry bez kontuzjowanych Ostrowskiego i K. Sokołowskiego, zespół pokazał dobry futbol, futbol agresywny, urozmaicony i przemyślany. Do tego niezły technicznie. Natrafili jednak portowcy na przeciwnika dobrze dysponowanego, mającego skuteczną obronę z wszechbylskim Matysikiem na czele. Jego udane interwencje nieraz ratowały górników przed groźnymi sytuacjami. (jg)

Stal nadal bez zwycięstwa

II LIGA piłki nożnej: Stal tSoczni a — Radomiak 1:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Radomiaka Wnuk w 10 min., a dla Stali Stocznia w 59 min. Widzów około 300.

Niestety, piłkarze Stali nadal mają ogromne kłopoty z odniesieniem pierwszego zwycięstwa w rundzie rewanżowej. Wczoraj w meczu z Radomiakiem nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji podbramkowych, prezentując przy tym grę na bardzo słabym poziomie. Po meczu trener stoczniowców H. Waliłko powiedział, że po efektownej rundzie jesiennej, jego podopieczni za szybko uwierzyli w swoje umiejętności... (bt)

W finale: ŁKS—Ślęza

I LIGA koszykówki kobiet: O miejsce 1—4 padły następujące wyniki: ŁKS — Spójnia G. 102:90, Ślęza — Lech 67:58. Tak więc o najwyższe trofeum — tytuł mistrza Polski — zmierzą się ŁKS ze Ślęzą, a Lech i Spójnia grać będą o brązowy medal. Natomiast o miejsce 5—8 zanotowano wyniki: AZS — Czarni 81:64, Wisła — Włókniarz P. 87:44. Ponieważ w pierwszych pojedynkach zwycięstwa odnieśli Czarni i Włókniarz P. zgodnie z regulaminem, w Krakowie i Poznaniu, rozegrano dodatkowo po jednym meczu. Zanotowano w nich zwycięstwa gospodarzy: AZS — Czarni 91:71, Wisła — Włókniarz P. 74:62. (bt)

Dwie wpadki żeńskiej „7"

I LIGA piłki ręcznej kobiet: ŚLĘZA WROCŁAW — POGOŃ 24:22 (14:8) i 17:16 (11:8). Najwięcej bramek zdobyły: dla Ślęzy — Stefunko — 11, Pigla — 6, a dla Pogoni: Mierzejewska — 12.

NIESPODZIEWANE zwycięstwo piłkarek Ślęzy nad liderkami ekstraklasy — szczecińską Pogonią, zaskoczyło wszystkich. Wczoraj była szansa na wywalczenie wyniku remisowego, ale na 2 sekundy przed końcem niedzielnego pojedynku Mierzejewska nie wykorzystała bezpośredniego rzutu wolnego i mecz zakończył się wygraną Ślęzy różnicą jednej bramki.

Po dwóch porażkach szczecinianki nadal przewodzą w ligowej tabeli, wciąż z ogromnymi szansami na wywalczenie tytułu mistrza Polski. (bt)

Pogoń zgłasza 2 piłkarzy

JAK nas poinformował dyrektor MKS Pogoń — Zbigniew Świrski, morski klub zwrócił się do PZPN-u o umieszczenie na liście transferowej Dariusza Krupy i Zbigniewa Długosza. Krupa zamierzał przenieść się do Stali Stocznia. Oba kluby nie doszły jednak do porozumienia. Za Długosza natomiast, z którym nie podpisano nowego kontraktu, po wygaśnięciu poprzedniego, Pogoń chciałaby uzyskać ekwiwalent od klubu, w którym ewentualnie rozpocząłby grę ten zawodnik. (jg)

Tu toto

DUŻY LOTEK

I losowanie:
1—16—27—35—40—44 dod. 30
II losowanie:
16—18—26—28—30—49

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

ŁKS — Lech	2:2 (1:0)
Pogoń — Górnik	0:0
GKS — Śląsk	2:1 (0:0)
Bałtyk — Górnik W.	0:1 (0:1)
Stal — Motor	2:1 (2:0)
Zagłębie L. — Zagłębie S.	3:0 (1:0)
Ruch — Lechia	0:1 (0:1)
Legia — Widzew	3:0 (2:0)

TABELA

1. Legia	39:13	52—24
2. Górnik Z.	38:14	64—17
3. Widzew	38:14	37—21
4. Lech	33:19	34—26
5. GKS	28:24	41—39
6. Górnik W.	27:25	36—44
7. ŁKS	26:26	24—35
8. Śląsk	26:26	31—30
9. Pogoń	25:27	34—35
10. Ruch	24:28	30—34
11. Lechia	21:31	20—30
12. Stal	20:32	21—29
13. Zagłębie L.	9:33	18—31
14. Motor	9:33	29—44
15. Bałtyk	18:34	22—39
16. Zagłębie S.	15:37	21—43

II liga piłkarska

Szombierki — Zagłębie	1:0 (0:0)
Gwardia — Arka	0:1 (0:0)
GKS Jastrzębie — Moto	1:0 (0:0)
Odra O. — Śląsk	3:2 (2:2)
Zawisza — Chrobry	2:0 (2:0)
Dozamet — Olimpia	0:1 (0:1)
Stal Stocznia — Radomiak	1:1 (0:1)
Piast — Odra W.	1:0 (1:0)

TABELA

1. Olimpia	28:10	24—12
2. Zawisza	25:13	30—17
3. Szombierki	23:15	25—15
4. Radomiak	20:18	24—17
5. Odra W.	20:18	19—15
6. Chrobry	20:18	18—16
7. GKS Jastrzębie	20:18	18—17
8. Stal Stocznia	19:19	16—26
9. Sięza	18:20	20—19
10. Moto	17:21	20—26
11. Gwardia	17:21	16—22
12. Arka	17:21	13—22
13. Odra O.	16:22	22—22
14. Dozamet	16:22	12—16
15. Zagłębie	15:23	17—18
16. Piast	13:25	12—23

III liga piłkarska

Flota — Błękitni	1:1
Sparta — Warta	0:0
Celuloza — Stoczniowiec	1:0
Lechia — Stilon	1:0
Lubuszanin — Energetyk	4:1
Łucznik — Chemik	1:1
Pogoń S. — Arkonia	1:2

TABELA

1. Chemik	24:6	28—12
2. Stilon	22:8	18—6
3. Lubuszanin	20:10	17—8
4. Lechia	19:11	28—16
5. Warta	18:12	23—14
6. Energetyk	15:15	18—15
7. Celuloza	14:16	14—12
8. Arkonia	14:16	13—17
9. Błękitni	13:17	20—20
10. Stoczniowiec	13:17	7—12
11. Łucznik	11:19	8—18
12. Sparta	10:20	9—24
13. Flota	9:21	11—23
14. Pogoń S.	8:22	13—26

Z kolarskich tras

Triumf A. Sikorskiego

ANDRZEJ SIKORSKI ze szczecińskiego Gryfa wygrał VIII Ogólnopolski Wyścig Kolarski o puchar tygodnika „Ziemia Gorzowska" rozgrywany w okolicach Słubic. O jego triumfie przesądziło przede wszystkim zwycięstwo w wyścigu indywidualnym na czas, rozgrywanym na dystansie 6 km. Szczecinia nin pokonał go w czasie 8:06.8, przed Andrzejem Półkośnikiem (Polonez Warszawa) — 9 sek. straty i Markiem Leśniewskim (Legia) — 14 sek. straty. Piąty był Waldemar Wójcik z Gryfa — 19 sek. straty. Ta sama kolejność utrzymała się po dwóch kolejnych etapach. Drugim (94 km) wygranym przez Mieczysława Karłowicza z Moto Jelcz Oława (—2.08,44) i trzecim którego triumfatorem został Mariusz Ryś (POM Strzelce Krajeńskie). Na obu etapach, ucze stniczący w imprezie kolarze Gryfa: Sikorski, Dawidowicz, Wójcik, Konkolewski, Cybulski, Kaczmarek i Zdobylak przyjechali na metę w grupie zasadniczej, uzyskując te same czasy co zwycięzcy.

W Stargardzie odbyły się kolarskie wyścigi otwarcia sezonu. Wśród młodzików triumfował Krzysztof Nowakowski (Gryf) wśród juniorów młodszych — Dariusz Adamus (Pomorze), wśród juniorów — Grzegorz Kordyk (Gryf) i wśród seniorów — Piotr Łukaszczyk (Gryf). (jg)

Rozmowa z sędzią piłkarskim Alojzym Jarguzem

Nie mamy lidera wśród arbitrów

ALOJZY JARGUZ przez wiele lat był czołowym polskim arbitrem piłkarskim klasy międzynarodowej. Przed dwoma laty, z uwagi na obowiązujący sędziów limit wieku, musiał rozstać się z „gwizdkiem". Nie wziął jednak rozbratu z futbolem, który nadal jest jego życiową pasją. W sobotę spotkaliśmy A. Jarguza na meczu Pogoń — Górnik Zabrze, przeprowadzając z nim rozmowę.

— Co pana sprowadza do Szczecina?

— Jestem obserwatorem, czy jak kto woli — ja tego określenia nie lubię — kwalifikatorem z ramienia PZPN. Przyjechałem by ocenić pracę sędziego głównego Janusza Ekształna i dwóch jego kolegów.

— Pełni pan również w związku funkcje wiceprzewodniczącego Polskiego Kolegium Sędziów...

— Tak. Zajmuję się m.in. pracą trzech ważnych i trudnych do prowadzenia referatów: szkolenia, obsady i kwalifikacji.

— Ile spotkań prowadził pan w swojej karierze sędziowskiej?

— Ponad 1200, w tym 80 międzynarodowych, 21 z nich to mecze pierwszych reprezentacji różnych krajów.

— Między innymi na mistrzostwach świata...

— Występowałem na nich czterokrotnie — dwa razy na mistrzostwach świata seniorów w Argentynie i w Hiszpanii i dwa razy na młodzieżowych — w Japonii i Australii.

— Dziś, niestety sędzia Jarguz nie ma następcy. Żaden bowiem z polskich arbitrów nie został zakwalifikowany do ekipy sędziowskiej na Mexico-86. Jest to sytuacja przykra i PZPN nie jest tu bez winy...

— To, niestety wszystko prawda. Winę za to ponoszą m.in./ poprzednie władze sędziowskie. Trzeba było postawić na jednego czy dwóch sędziów i lansować ich wszelkimi sposobami na międzynarodowej arenie, a nie dzielić splendory pomiędzy liczniejsze grono. Dziś nie mamy lidera, choć ja uważam, że z czwórki: Czemarmazowicz, Ekształna, Liskiewicz, Diakonowicz każdy mógłby z powodzeniem sędziować w Meksyku.

— Co się robi by w przyszłości takiej sytuacji uniknąć?

— Wymieniona wcześniej czwórkę wyłoniliśmy pod specjalny „nadzór". Powołano 6 obserwatorów-kwalifikatorów, cenionych ongiś arbitrów, którzy kolejno obserwować będą w akcji każdego z tej czwórki. Tymi obserwatorami są panowie: Kustoń, Środecki, Stec, Łazowski, Świstek i ja. Średnia naszych ocen wykreuje lidera. Nadto każdy z nas dodatkowo sam zestawi kolejność, tak jak ją widzi. Musimy też dążyć energicznej do tego by mieć swoich ludzi w międzynarodowych władzach piłkarskich. Nie wolno też sprawy zaniedbywać.

— Jak pan ocenia międzynarodowa ekipe arbitrów do prowadzenia spotkań w Meksyku?

— Z moich czasów jest w niej tylko 13 sędziów. To dobrzy fachowcy. Powołano też spora grupe młodych. I bardzo dobrze. Duża niewia domą są dla mnie arbitrzy z Azji.

— Ile razy sędziował pan w Szczecinie?

— Przynajmniej z 10

— A który mecz na Twardowskiego najbardziej utkwił panu w pamięci?

— To było też spotkanie z Górnikiem Zabrze, które również zakończyło się remisem 0:0. Odbywało się w sezonie 1969/70. Piękny mecz, lecz dostałem tyle gwizdów, że do dziś nie wiem za co... Zawsze prowadziłem u was trudne mecze.

— Pamiętamy ten z Widzewem (1982), kiedy pofolgował pan Bońkowi, który zagrał ręką na polu karnym...

— Rozumiem dramat Pogoni, która przegrała choć słabsza nie była, ale te sytuacje to zinterpretowałem właściwie...

— A z innych spotkań, które wspomina pan do dziś?

— Górnik — Legia 0:1 w sezonie 73/74. Zacięty, a właściwie zażarty pojedynek. W 2 min. Wrąży dostał żółtą kartkę. Potem usunąłem Zygmunta z boiska. W innych spotkaniach jeszcze dwa razy pokazywałem mu czerwona kartkę. Wtedy też Szołtysik chciał wymusić rzut karny. Powiedziałem mu, że jak się nie uspokoi to zejdzie z boiska. Na pole karne wpadł wtedy ówczesny kierownik Górnika — Olejnik, nieżyjący już wielki, zasłużony pasjonat futbolu.

— Jak się panu podoba mecz Pogoń — Górnik?

— Świetne spotkanie. Jestem mile zaskoczony gra Pogoni. Ta drużyna czyni ogromne postępy i może być w przyszłości groźna dla najlepszych.

— Czy poziom naszej ligowej piłki jest obecnie wyższy niż w przeszłości?

— 3 czołowe drużyny grają lepiej. Reszta, niestety, reprezentuje niższy poziom. Za dużo mamy w ekstraklasie kopaczy, a nie piłkarzy. Niewłaściwie, niekonsekwentnie pracowano z młodzieżą i to się mści.

— Dziękujemy za rozmowę.

Jacek GRAŻEWICZ

PONIEDZIAŁEK, 7 KWIETNIA

DZIŚ:
Rufina, Donata
JUTRO:
Cezaryny, Dionizego

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże. Miejscami deszcz lub mżawka. Temperatura do 9 stopni. Wiatr umiarkowany z kierunków wschodnich.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1024 hPa (768 mm Hg). Wystąpi spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (339-02) — „Błękitny zamek" g. 18.
„13 MUZ" — „Krzesła" — E. Ionesco g. 18.

KINA

DELFIN (kino studyjne — 463-78) „Tootsie" g. 15.45, 20 — USA — l. 15; „Wakacje w Amsterdamie" g. 18 — pol. l. 15; wtorek: „Tootsie" g. 9, 11, 20 — USA — l. 15; film ang. g. 18 — l. 15; **COLOSSEUM** (458-18) wtorek: „Halo taxi" g. 16, 18, 20 — jug. l. 18; **KORAB** — „Głupcy z kosmosu" g. 17, 19 — ang. l. 12 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (339-03) „Galopem przez pusztę" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — węg. l. 15 (poniedziałek i wtorek); **COLOSSEUM** (kawiarnia video) wtorek: „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki" g. 16 — chiński — l. 15; „Mistrzyni Wu-Dang" g. 19 — chiński — l. 18; **BAŁTYK** (733-35) „Sabat czarownic" g. 15 — węg.-USA; „Czułe słówka" g. 17, 19.30 — USA — l. 15; wtorek „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki" g. 15, 17, 19.15; **POLONIA** (221-834) „Superman III" — USA, — l. 12; „Spokojnie, to tylko awaria" g. 14.30, 18.30 — USA — l. 15 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (475-02) „Recydywiści" g. 9, 11, 17, 19 — węg. l. 18; „Dzień kolibra" g. 13, 15 — pol. l. 12 (poniedziałek i wtorek); **ZAMEK** (kino studyjne) „Zwykli ludzie" g. 18, 20.15 (wersja angielska); **MARS** — „Muppety jadą do Hollywood" g. 16 — ang.; „Pechowiec" g. 18, 20 — fr. l. 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Superman III" g. 17, 19.15 — USA — l. 12; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „1941" g. 17.15, 19.30 — USA — l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Och, Karol" g. 18 — pol. l. 15; **BAJKA** (Police) „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki" g. 17, 19 — chiński — l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Tajemnica stalowego miasta" g. 17 — CSRS — l. 12; „Dolina szczęścia" g. 19 — pol. l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Ballada o Narayamie" g. 18 — jap. l. 18; **JUTRZENKA** (Chojna) „Medium" pol. l. 18; **GRYF** (Gryfino) „Werdykt" — USA — l. 15; **WISŁA** (Goleniów) „Pechowiec" fr. l. 12; „Koncert" pol. l. 12; **INA** (Stargard) „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki" chiński — l. 15; **DAR** (Stargard) „Czułe słówka" — USA — l. 15; „I oto przyszedł Bumbo" radz.
REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Golęcino + Zdunowo; WEWN. — POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; GRUPA ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW — 344-58 (od g. 17—19); PRZYCHODNIA PEDIATRYCZNA — szpital Zdroje — g. 16—7.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki) — 345-51; LELEWELA 1 — 726-24; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 239-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — 612-063.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-80 — odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 936; KOLEJOWA — tel. 935 pociągi odjeżdżające — tel. 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934; SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 8—15; OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 9—18; USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30; STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21; O RUCHU STATKÓW W PORCIE I NA MORZACH — tel. 951; „RODZINA" (PLO, PŻM, PŻB, „Gryf", „Odra") — tel. 34-716 — g. 8—20; „TRANSOCEAN" — tel. 383-68 — g. 8—20.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986; WODNE MO — tel. 318-81; CIEPŁOWNICZE — tel. 993 — całą dobę.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.55 NURT — plastyka współczesna. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów „Encyklopedia TDC". 16.55 „Zwierzyniec". 17.20 Wiadomości. 17.30 Film TV NRD „Bezlitosny front". 18.30 Echa stadionów. 19 Dobranoc. 19.10 Laboratorium. 19.30 Dziennik. 20 i 22.15 „Rozmowa na telefon" 20.15 Teatr TV „Pięć dni Lemuela Guliwera". 21.50 Komentarze. 22.30 Sport. 23.15 Wiadomości. 23.20 J. niemiecki (22).

PROGRAM II

16.30 J. niemiecki (13). 17 „Bliżej prawa". 17.30 Teleturniej „Kto to powiedział?". 18.10 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (lok.) 19 „Piękni i wspaniali". 19.30 Dziennik. 20 „Szkice historyczne". 20.15 „Gwiazdy wielkiego sportu" 20.45 Wieczór WRL w TVP. 22.05 Film TVP „Trzecia granica". 23 Konfrontacje klasyki teatralnej. 23.20 Wiadomości.

WTOREK
PROGRAM I

8.10 Historia dla kl. 5 9 Matematyka dla kl. 1—3. 9.35 „Domowe przedszkole". 10 Wiadomości. 10.10 Film wł. „Miłość i cierpienie". 11.20 Magazyn domatora. 11.45 Film radz. „Nauka a problemy środowiska naturalnego". 13.30 i 14 TTR. 15.55 „Start po indeks". 16.25 Wiadomości. 16.30 „Tylko dla orląt". 16.50 Widowisko dla dzieci „Fasola". 17.20 Wiadomości. 17.30 „Gazeta rolnicza". 18 TV informator wydawniczy. 18.20 „Plusy i minusy". 19 Dobranoc. 19.10 Klinika zdrowego człowieka. 19.30 Dziennik. 20 „Zebranie otwarte". 20.30 Film wł. „Miłość i cierpienie". 21.40 Komentarze. 22.05 Wieczór z X Muzą" 23.25 Wiadomości. 23.30 J. angielski (22).

PROGRAM II

16.30 J. angielski (13) 17 „Savoir vivre... a tu życie". 17.30 „Dzień medycyny". 18 Śpiewnik domowy. 18.20 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (lok.). 19 Film TVP „Niedziela Barabasza" 19.30 Dziennik. 20 „Dzień medycyny" 20.20 „Auto-moto-fan-club". 21 Dzień medycyny". 21.40 Film radz. „Czekaj na mnie". 23.15 Wiadomości

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

Program berliński

14.25 J. angielski. 15.25 Film radz. 17 Wiadomości. 17.15 TV dla dzieci. 17.50 Gimnastyka. 18 Pr. muzyczny. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twój ogród. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Komedia filmowa. 21.35 Czarny kanał. 21.55 Pr. z Rostocku. 22.40 Kronika. 22.55 Film TV węg. „Cesarz Józef II". 24 Wiadomości.
PROGRAM II
17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18.55 Wiadomości. 19 Pr. wojskowy. 19.30 Pr. muzyczny. 20 Studio Drezno. 21.45 Film RFN „Rzeczne kraby". 21.30 Kronika. 22 Film TV CSRS „Wychodź mamo".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 16.05 Prezentacje. 16.10 Muzyka i Aktualności. 17.20 Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. 17.30 Kati Kovacs. 18.05 Problem dnia. 18.20 Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. 18.30 Jazz i piosenka. 19.25 Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 „Łapanie życia". 21.15 Kroniki wędrówek Franciszka Liszta. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Mała polihymnia. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II
WIADOMOŚCI: 17, 21.30, 0.50.
14.30 Folklor na mapie świata. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Muzyka młodych. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 Płatne przed gonitwą. 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Ze światowej estrady. 17.40 Muzyczne aktualności. 18 Spotkanie z młodością. 18.30 Klub Stereo 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 „Spacer Loxa". 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Akowcy na Śląsku. 22.05 Słuchajmy razem. 23 „Neron" 23.20 Koncert polski. 0.05 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III
SERWIS: 15, 16, 17, 18.
15.05 Śpiewać w teatrze. 15.40 Sportowa Trójka. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 „Faraon". 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Fazenda sao Bernardo". 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Nowa muzyka, nowa wrażliwość. 22.45 Ósmy dzień tygodnia. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Człowiek epoki".

PROGRAM IV
WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 23.50.
15.30 Między nami. 16 Lektury nastolatków. 16.10 Spotkanie z piosenką radziecką. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Placido Domingo — moje życie na scenie. 18 Rozważania stylistyczne. 18.10 Piosenki starej Warszawy. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 J. rosyjski. 19.55 W trosce o przyszłość. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Akademia muzyki dawnej. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Ekonomia i gospodarowanie. 23.55 Kalendarz radiowy.

NAUKA

MGR — korepetycje matematyka, fizyka. 465-41. 5613-G

PRACA

ZAKŁAD Murarski Ryszard Młynarczyk zatrudni murarzy, rencistów. Wiadomość: ul Kozłorowskiego 27a po godz. 18. 8649-G
ZAKŁAD rzemieślniczy — przetwórstwo tworzyw R. Żuchowski zatrudni pracownika. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8336.

NIERUCHOMOŚCI

DOM z ogrodem sprzedam Szczecin-Wielgowo, ul. Zagajnikowa . Peszko. 9921-G
DOM piętrowy, budynek gospodarczy, działka 1100 m kw. w Solcu Kujawskim sprzedam, tel. 809-37 po godzinie 16. 9000-G
BLIŹNIAK do wykończenia w Poznaniu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8923.
PÓŁ bliźniaka do wykończenia na Osowie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6692

KUPNO

WÓZEK kupię. tel. 47-489. 9042-G
AUTOMAT do lodów kupię. tel. 772-18. 8948-G
AUTOMAT do lodów kupię. tel. 175-210. 8858-G
SILNIK lub wał do Opla Rekorda kupię. tel. 77-577. 8978-G
NYSĘ kupię. ul. Czcibora 16/38. 8837-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNY, przystojny miły z dobrym charakterem, Holender, właściciel domu, samochodu aby się nie czuć samotnym poślubi przystojną, elegancką panią. Listy w języku polskim wraz z fotografią. Gwarantuję odpowiedź na każdy list. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 9022.

RÓŻNE

ZAKŁAD „Renowacja" odnawia odzież skórzaną. Czyszczenie farbowanie odzieży zamszowej. Zapłata przy odbiorze. Police, Wojska Polskiego 16. tel. 175-243. Pawlak. 6627-G
CYKLINOWANIE, Sykała. 468-17. 6519-G
TRANSPORT. Kozłowski. 619-021. 3497-G
TAPETOWANIE malowanie z materiałów własnych i powierzonych Paszkiewicz. tel. 45-726 7522-G
MONTAŻ drzwi drewniane harmonijkowe. tapicerka. Petrasz. tel 22-91-08. 7515-G
USŁUGI hydrauliczne Pachuta. tel. 82-37-52 po 16 7567-G
CZYSZCZENIE dywanów u klienta. Teresa Szymczak. 82-15-12. 33209-G
INSTALOWANIE anten Gągalski. 44-916. 6645-G
COLOR elektronika 430 Wróblewski 82-32-89. 8579-G
TELENAPRAWY. Martyniuk. 83-474. 6124-G
TELENAPRAWA. Paryski. 222-132. 7367-G
COLOR telenaprawy. Uznański. 22-85-97. 3307-G
TELENAPRAWY — przestrajanie bezszumowe. Serocki. 82-35-25. 2562-G
KOLOR — naprawy, przestrajanie inż. Tosiek. 82-22-03. 5306-G
TELENAPRAWY. Barczyk. 82-45-53. 6015-G
GAZOWE usługi. 472-79. Korycko. 6570-G
PRALKI — naprawa. 822-183 Miłkucki. 6820-G
PRALKONAPRAWY. programatory. Rutkowski. 22-67-76. 6513-G
AUTOMATYCZNE pralki naprawiam. Nowak, 525-266. 6064-G
NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Skoczek. 758-50. 5778-G
KIOSK warzywa owoce wydzierżawię tel. 362-69 po godz. 19. 9049-G
WEZMĘ w dzierżawę lokal na mały warsztat rzemieślniczy. tel. 375-97. 9035-G
CZYSZCZENIE dywanów Nieczajew. 758-42. 8747-G
MALOWANIE tapetowanie. Steffer. tel. 37-865 8831-G
TAPETOWANIE malowanie. Dudziński tel 82-33-06. 8880-G
CYKLINOWANIE, Rosłoński. tel. 355-79 8963-G
TAPICERKA drzwi. Dobrowolski. tel 220-353. 9010-G
DUŻY wybór kompletów wypoczynkowych i meblościanek oferuje sklep meblowy przy ul. Jana z Kolna Suwalska 9014-G

KWIACIARNIE! Storczyki; cymbidium poleca Ogrodnictwo Szczecin, Krzekowo, ul. Żyzna 1 (od ul. Żniwnej). 8389-G

SPRZEDAŻ

STRAGAN sprzedam, tel. 777-61 godz. 17—19. 8965-G
MAGIEL elektryczny tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8945.
WÓZEK inwalidzki — sprzedam, Jedności Narodowej 21/3. 8743-G
ZX Spectrum sprzedam, 759-39. 8864-G
KOLUMNY 50 W na gwarancji sprzedam. tel. 89-306. 9055-G
TVC Tandberg sprzedam. tel. 374-17. 8906-G
PIANINO sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 9011.
KURY nioski sprzedam. tel. Gryfino 35-41. 9030-G
ŁAŃCUSZEK, kolczyki, pierścionek sprzedam. 233-897. 9032-G
RATLERKA sprzedam, Walecznych 54. 9067-G
KURTKĘ z norek i kurtkę z szakali sprzedam. tel. 524-206 po 18. 8927-G
KURTKĘ skórzaną mało używaną sprzedam, tel. 716-16. 9047-G
MEBLE pokojowe mało używane, jasny „Barnim" sprzedam, pl. Żołnierza 18/10 po 16. 8899-G
OPLA Rekorda combi Diesla 1972 sprzedam lub zamienię na 126p tel. 178 Mirosławiec. 9006-G
NYSĘ do remontu sprzedam. Krystyna Pawłowska, ul. Sikorskiego 34, 72-101 Goleniów. 8916-G
PEUGEOTA 204 Diesla combi sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8908.
SILNIK Fiata 126p — sprzedam, 82-39-30. 8936-G

LOKALE

MIESZKANIE 54 m kw. c.o. garaż, ogródek zamienię na mniejsze, nowe budownictwo Szczecin-Żydowce. ul. Przodowników Pracy 2/4. 9012-G
MIESZKANIE 2-pokojowe, nowe budownictwo zamienię na większe. Może być stare budownictwo, tel. 425-17 (18—20). 8890-G
PIŁA M-3 telefon zamienię na równorzędne w Szczecinie. 813-152. 8954-G
MIESZKANIE 3—4-pokojowe kupię w rozliczeniu możliwe M-2, tel. 360-30. 8874-G
WYNAJMĘ pokój jednoosobowy, Szczecin, Dzierżonia 26. 8837-G
M-5 Lublin spółdzielcze z telefonem zamienię na równorzędne w Szczecinie, tel. Szczecin — 229-123. 8213-G

MEBLOŚCIANKI
w wolnej sprzedaży

polecają
SKLEPY MEBLOWE SPÓŁDZIELNI PRACY „PREFA-MAT"
Police, ul. Tanowska 20, tel. 175-784.
Szczecin-Żydowce, ul. Mechaniczna 1.
943-G

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI I MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH BUDOWNICTWA „ELEKTROMONTAŻ" NR 3

w Katowicach

zamieni

40 miejsc kolonijnych w turnusie w obiekcie w Beskidach — miejscowość Tarnawa Dolna k. Suchej Beskidzkiej na 40 miejsc w turnusie w miejscowości nadmorskiej.

Oferty przyjmuje Dział Socjalny przedsiębiorstwa, Katowice, ul. Roździeńskiego 190 b, tel. 580-451 do 8.

1626-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 kwietnia 1986 roku zmarła nasza długoletnia pracownica

Róża Heller

Pogrzeb odbędzie się 8 kwietnia 1986 r. o godz. 11 na Cmentarzu Centralnym.
Serdeczne wyrazy współczucia rodzinie Zmarłej
składają
dyrekcja i współpracownicy ze Specjalistycznego Onkologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szczecinie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 kwietnia 1986 roku zmarł po ciężkiej i długotrwałej chorobie
nasz ukochany
Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek
śp.

Marian Czesław Optołowicz

Pogrzeb odbędzie się 9 kwietnia 1986 r. o godz. 11 na Cmentarzu Centralnym.

Pogrążona w smutku
RODZINA

BARBARZE PIRÓG
oraz
HALINIE SZMIDT

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
dyrekcja, związek zawodowy, koleżanki i koledzy z Zakładu Remontowo-Montażowego — „Spomasz" w Szczecinie

Koleżance
MARII KRAWCZYK
serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

Męża

składają
współpracownicy ze Szczecińskiej Elektrotechnicznej Spółdzielni Inwalidów „Selsin" w Szczecinie

Koleżance
JANINIE KMENT

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
koleżanki z Przedszkola nr 2 WUP

Wychowawcy, Panu
LECHOWI REWKOWSKIEMU
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
uczniowie klasy II Technikum ZSZ SSR

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy okazali współczucie i uczestniczyli w ostatniej drodze naszej kochanej Mamusi

śp.

Zofii Gudowskiej

składa

RODZINA

... sekretarz redakcji 457-41, dz. miejski 462-35, dz. ekonom. morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel 394-34 Cena prenumeraty miesięczno — 147 zł, kwartalno — 441 zł, półroczno — 882 zł, roczno — 1 764 zł Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
SZCZECIŃSKI
D-9

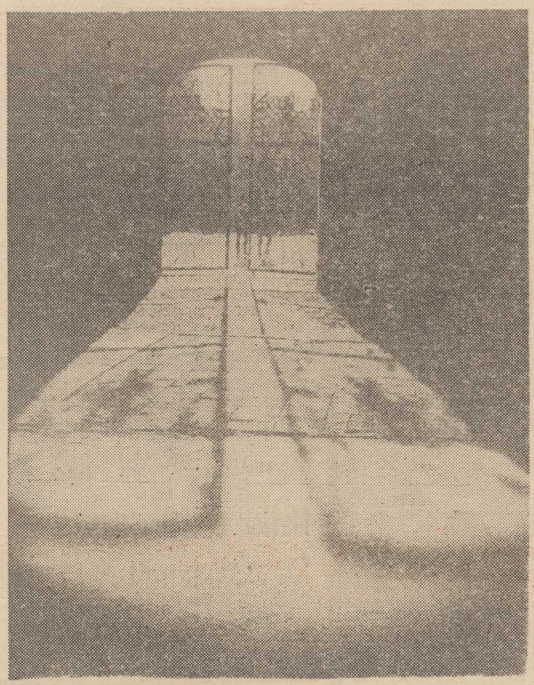

Uroki szczecińskiego Zamku... *Fot. Zb. Jodkowski*

Na miejskich plażach

Jak będziemy latem wypoczywać

W BIEŻĄCYM ROKU NIE możemy spodziewać się na szczecińskich plażach żadnych atrakcji. Wręcz przeciwnie, warunki wypoczynku będą jeszcze skromniejsze niż ubiegłego lata. Nie przybędzie sprzętu w wypożyczalniach gdzie — za wcale niemałą opłatę — otrzymamy sfatygowane kajaki i wiekowe materace.

NA POCZĄTEK dwie liczby. W 1984 roku Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Urządzeń Komunalnych otrzymało na eksploatację plaż 52 mln zł. W zbliżającym się sezonie kwota przeznaczona z budżetu miejskiego na ten cel nie przekroczy 49 milionów zł. A przecież wiadomo że ceny materiałów i usług nie stoją w miejscu. Za samą tylko wodę (plus jej oczyszczanie i uzdatnianie) WPEUK będzie musiało zapłacić ok. 15 milionów zł. Kolejne 19 mln zł to płace. A warto przy tej okazji dodać, że personel kąpieliska musi być wszechstronny (zlikwidowano zbędne etaty). Tak więc dozorcy sprzedają bilety a ratownicy i konserwatorzy sprzątają dodatkowo kąpielisko.

Kiesa miejska jest chuda. To już wiemy. Mimo to WPEUK chce w tym roku doprowadzić do sytuacji, aby statki białej floty kursowały na plażę Mieleńską co godzinę (jak to ongiś bywało). W ubiegłym także oszczędnym roku tramwaje wodne" woziły plażowiczów właściwie dwa razy na dobę. Frekwencja na tym najpiękniejszym w Szczecinie kąpielisku spadła o ok. 50 proc. Przyniosło to oczywiście same straty gospodarcze dla miasta i WPEUK.

PODSUMOWUJĄC. W tym roku za 55 zł (cena biletu plus przejazd) będzie można łatwiej dostać się na Mieleńską i wygodniej z niej wrócić. Ceny biletów na innych plażach także nie ulegną zmianie (20 zł — osoby dorosłe).

Do rozpoczęcia sezonu nie zostało aż tak wiele czasu. Stąd prace remontowe przy plażowych obiektach i sprzęcie trzeba już zaczynać. Od 1 maja kąpielisko zostanie udostępnione dla spacerowiczów, 10 maja ratownicy zaczną pracę na: Arkonce, Gontynce, Głębokiem, Dziewokliczu, 12 maja „ruszy" Dąbie, 24 maja Mieleńska.

CZY w opisanej wyżej sytuacji finansowej WPEUK pokusi się o wymianę choćby drobnej części wysłużonego sprzętu? Oczywiście, że nie. Zwykłe wiosło do kajaka (których też brakuje na kąpieliskach) kosztuje przecież ponad 3 tys. zł... A zatem stare łódki jeszcze raz połatane zostaną „systemem gospodarczym".

Aby jednak nie wpadać w zupełny pesymizm odnotujmy jeden — bardziej pocieszający — fakt. Urząd Miejski przekazał w tym roku 10 mln zł na rozpoczęcie budowy na Głębokiem nowoczesnego pawilonu gastronomicznego. Zastąpi on, pojedyńczo klecone, budki z goframi, grzankami itp.

Radni MRN którzy już nieraz zajmowali się kwestią szczecińskiej bazy wypoczynkowej, wiedzą chyba najlepiej jak bardzo musimy oszczędzać, stosując nie jednokrotnie metodę zbyt krótkiej kołdry. Nie wiadomo więc jak będzie dalszy los pomysłu naszych rodzimych naturystów, którzy marzyli o specjalnej części plaży. Mieleńskiej. Jeśli jednak rzeczywiście w stanie tam płot, to będzie on również oszczędny (czytaj — piękny i ażurowy). Ku zgorszeniu niektórych tekstylnych" a uciesze podglądaczy...

(mor)

Uwaga studenci!

Eliminacje przed festiwalem w Krakowie

W DNIACH 14—17.05.br. odbędzie się w Krakowie XXII Festiwal Piosenki Studenckiej. Imprezę tę jak zwykle poprzedzają eliminacje środowiskowe. W Szczecinie o bilet do Krakowa ubiegać się będą uczestnicy konkursu, który odbędzie się 13 bm. w Studenckim Centrum Kultury „Kontrasty". Wszyscy zainteresowani proszeni są o dokonanie formalnych zgłoszeń i dostarczenie organizatorom kopii tekstów trzech przygotowanych utworów (ABKISZ „Alma Art", klub „Kontrasty" — ul. Wawrzyniaka 7A, w terminie do dn. 9 bm.).

W imprezie mogą wziąć udział słuchacze wyższych uczelni oraz osoby czynnie związane ze studenckim ruchem artystycznym.

(c)

Echa sesji MRN

Sprawa „Morsa"

LODY, kremy, bitą śmietanę i inne tego typu smakołyki od lat kupujemy w „Morsie". Jesteśmy przyzwyczajeni do tej, jak mówią starsi szczecinianie, „małej dziupli" przy al. Piastów. Do „Morsa" i to prawie od samego początku (zakład istnieje od roku 1946) nie mogą się jednak przyzwyczaić mieszkańcy domu, którego piwnice zajmuje właśnie ten zakład.

W czym rzecz? Otóż od lat lokatorzy domu przy al. Piastów 4 mieszkający nad zakładem walczą o jego zlikwidowanie. Hałas „produkcyjny" jest tak duży, że utrudnia to życie i w dzień i w nocy — skarżą się lokatorzy. Właściciela „Morsa" zobowiązano więc do produkcji wyrobów jedynie w godzinach od 6 do 22. W mieszkaniach znajdujących się nad zakładem przeprowadzono także pomiar hałasu. Okazało się, że nie przekraczał on dozwolonych norm. Sprawa więc została praktycznie zamknięta.

Lokatorzy budynku byli jednak nieusatysfakcjonowani i problem „Morsa" trafił do samorządu mieszkańców, a poprzez niego do Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Formalny wniosek brzmiał — zlikwidować zakład.

Radni miejscy po zapoznaniu się z całą sprawą z uwagą wysłuchali przedstawiciela samorządu i wiceprezydenta Bogdana Krupy. Ich opinia wyrażona w głosowaniu była jednoznaczna — nie ma podstaw do likwidacji zakładu. Tak więc lody i kremy nadal będziemy chodzić do „Morsa".

(Jacz)

„Jeśli zginę zamordowany, to z ręki syna..."

Dramat o północy

MAŁŻEŃSTWO Ewa i Stanisław W., mieszkańcy Szczecina, rozwiodło się kiedy ich jedynak — Jerzy, liczył zaledwie 7 lat. Rozwód był w zasadzie jedynie przypieczętowaniem istniejącego stanu rzeczy: nałogowy alkoholik i awanturnik Stanisław W. na długi czas przed rozprawą rozwodową wyrzucił z domu żonę i syna. Sąd przyznał jej opiekę nad dzieckiem, jego zaś pozbawił praw rodzicielskich.

Płynęły lata. Jerzy, mimo iż matka powtórnie wyszła za mąż, znalazł dla siebie miejsce w nowej rodzinie. Być może jego dalsze życie przebiegałoby podobnie jak rówieśników, gdyby nie tatuś; Stanisław W. czuł się coraz bardziej osamotniony i szukał kontaktu z synem. Przychodził do chłopca pod szkołę na ogół w stanie mocno zachwianej równowagi, zaróżowiony, bełkocący i brudny. Wywoływało to drwiny kolegów Jurka a w nim samym żal na tym tle powstawać stany stresowe, co — za kilka lat — doprowadziło dorosłego już chłopaka do poradni zdrowia psychicznego. Ojciec żądał, aby Jerzy z nim zamieszkał. Argumentował żądanie w osobliwy sposób: „Matka porzuciła — wychodząc za mąż — nasze nazwisko ale ty je nosisz, jesteś moim synem z krwi i kości" itd. Argumentacja prymitywna, na kilkunastoletnia działała jednak bezbłędnie: przenosił się do ojca. Takie przenosiny zdarzały się kilkakrotnie, zwłaszcza kiedy Jurek ukończył szkołę i podjął pracę. Tata, psychicznie sparaliżowany traumą go od lat alkoholizmem, nie pracował od dawna. Czerpał z zasobów syna, niekiedy zabierał coś z jego garderoby — na wódkę.

Tymczasem pogłębił się systematycznie rozstrój nerwowy Jerzego. Młody bo zaledwie 21-letni chłopak, uwikłany w rodzinne konflikty (porozumienia z matką również uległo stałemu pogorszeniu), decyduje się na rzecz ostateczną: samobójstwo. Odratowano go niemal cudem. Po kuracji na nowo podejmuje pracę. Jest systematyczny oszczędny (miał 400 tys. zł na książeczce PKO) nie bierze do ust alkoholu — obserwowanie od lat staczającego się coraz niżej ojca wywołało u niego więcej uraz; po prostu — nienawidził pijaków.

W grudniu 83. po zatargu z matką, znowu przeniósł się do ojca. Życie pod jednym dachem rychło zamienia się w piekło. Powodem jest nałóg ojca i pogłębiająca się choroba umysłowa syna.

Kiedy Jerzy W. podjął zamiar zgładzenia swego rodzica — trudno w tej chwili ustalić. W każdym razie, w połowie minionego miesiąca przyniósł do domu i starannie ukrył siekierę. Do tragedii doszło 21 marca: po kolejnej awanturze, koło północy, ruszył z siekierą w ręku na ojca. Uderzył tylko raz, z całej siły, w głowę. Cios okazał się śmiertelny.

Stanisław W. przeczuwał iż może dojść do takiego końca. W aktach sprawy znajduje się pisany jego ręką list, wysłany w dzień tragedii (!) do rodziny w Płocku. Pisze w nim m. in. ...Jeśli zginę zamordowany, to z ręki syna"... Kilka godzin później już nie żył.

Jerzy M., resztę nocy z 21 na 22 marca przesiedział na schodach pod drzwiami mieszkania, gdzie leżały zwłoki ojca. Rano odwiedził matkę. Trzy dni po dokonaniu zbrodni zgłosił się na milicję. Spisał wszystko swoje ręce. Wydział Dochodzeniowy RUSW — Szczecin.

Decyzja prokuratora — Jerzy W. został aresztowany. O jego poczytalności wypowiedzą się lekarze. Jeśli stan zdrowia psychicznego młodzieńca nie pozwoli mu uniknąć ławy oskarżonych — po zakończeniu śledztwa stanie przed sądem.

Ze względu na okoliczności sprawy — inicjały podejrzanego oraz obojga rodziców zostały zmienione. Zatajiliśmy także adres kamienicy w śródmieściu Szczecina, gdzie rozegrała się tragedia.

(ap)

W co pakować?

OD CZASU do czasu (ostatnio coraz częściej) Czytelnicy sygnalizują nam brak w sklepach papieru do pakowania. Bywały już nawet takie przypadki, że zamykano okresowo stoiska garmażeryjne bo nie było w co zawinąć klientowi zakupów. Jak się dowiedzieliśmy w PSS „Społem" — w ubiegłym roku w sklepach tej firmy zużyto 420 ton papieru. I już było źle, już niedostatek stawał się widoczny. W tym roku — znając kłopoty produkcyjne papierni — zamawiano ostrożnie (realne potrzeby sięgają się na 900 ton papieru w tym 800 ton pakowego i 100 ton pergaminu) a zamówiono tylko 600 ton. Oto cano zaledwie — 146 ton. Papier zaś dzielony jest centralnie więc nie bardzo można liczyć na to, iż gdzieś jakieś dodatkowe dostawy się załatwi.

Póki co ratunku upatruje się w zmkomych ilościach celofanu, woreczkach foliowych. Ale jest tego mało, a poza tym takie rozwiązanie jest kosztowne. Na szczęście nie musimy jeszcze po siedzibę chodzić z własną torebką ale póki papiernie nie będą w stanie zwiększyć produkcji papieru pakowego — może będziemy, niestety, powodu do narzekań.

(mg)

Kronika wypadków

W SOBOTĘ o godz. 14 w miejscowości Przyjezierze (gmina Moryń) „Syrena" nr SZE 4154 kierowana przez Mirosława W. na drodze brukowej pokrytej błotem wpadła w poślizg i uderzyła w drzewo. W wyniku wypadku kierowca pojazdu oraz jego pasażerka Wioletta S. doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala.

NA TRASIE Kamień — Strzyżewo „Fiat" 125 p prowadzony przez nie posiadającą uprawnień do kierowania Annę S. potrącił pieszego, który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi MO.

(wg)

Znaleziono

PRZYBŁĄKAŁ się pies podobny do boksera. Wiadomość ul. Kaspro wicza 5 w Policach.

3 bm. w autobusie linii nr 71 znaleziono okulary. Wiadomość tel. 390-71 w godzinach 8—15.

Na Pogodnie przybłąkał się czarno-popielaty piesek podobny do owczarka niemieckiego. Wiadomość ul. Stalmacha 4/26 po godz. 16.

Notatnik szczeciński

◆ DK „HETMAN" i Ognisko TKKF „Mors" organizują turniej piłki nożnej drużyn podwórkowych (rocznik 1972 do 74). Spotkanie kapitanów drużyn odbędzie się dziś (7 bm.) o godz. 17 w DK (ul. 9 Maja 17).

◆ DK „Hetman" zaprasza dziś o godz. 17 emerytów i rencistów na „wiosenny bal".

◆ Klub Osiedlowy SSM i SP nr 45 organizuje 8 bm. o godz. 17 w SP 45 (ul. Benesza) otwarty turniej warcabów 100-polowych — zgłoszenia w dniu turnieju.

◆ W Klubie Kierunki" (ul. Mariacka 6/8) odbędzie się spotkanie z psychiatrą który będzie mówił o „Problemach emocjonalnych okresu dojrzewania". Spotkanie odbędzie się dziś (7 bm.) o godz. 17.30.

◆ W Klubie Garnizonowym czynna jest wystawa amatorskiej twórczości fotograficznej pn. „Obrazki z życia..." Wystawę oglądać można codziennie w godz. od 10 do 18.

◆ Klub MPiK zaprasza do obejrzenia wystawy Joanny Spychalskiej. Wystawa eksponowana będzie w oknach klubu do 13 kwietnia.

◆ Dziś (7 bm.) o godz. 20 w klubie studentów PAM „Trans" przy ul. Powstańców Wielkopolskich odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu Mała Akademia Jazzu. Nowości płytowe przedstawi Paweł Wróblewski. Wystąpi ponadto znakomity kwintet jazzowy z Gniezna „Forward" a z nim gościnnie Maciej Strzelczyk — laureat „Złotego Smyczka".

◆ 8 BM (wtorek) o godz. 18 Dom Kultury Kolejarza przy ul. Partyzantów rozpoczyna zajęcia kursu tańca towarzyskiego II stopnia, a o godz 19.30 — zajęcia kursu II stopnia.

Komunikat WPKM

Z POWODU robót torowych wykonywanych na ul. Arkońskiej w nocę 7 na 8 z 8 na 9 z 9 na 10 i z 10 na 11 bm. oraz w dniach od 7 do 11 od godz 8.30 do 13 tramwaje linii nr 3 będą dojeżdżały tylko do zajezdni Niemierzyn a dalej do Lasu Arkońskiego będą kursowały autobusy zastępujące tramwaj.

Można się rozerwać...

PRZY placu Rodła przycupnął sobie wyspecjalizowany, detaliczny handlarz bronią. Towar wszakże nie ma pełnej wartości użytkowej, bo gdzie wynająć samolot?

Zdjęcia nie robiliśmy bynajmniej 1 kwietnia.
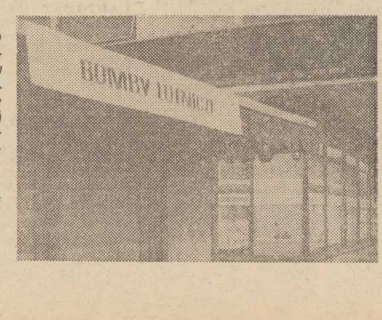
Foto:
Zb. Jodkowski